

Беларускае гістарычнае таварыства

58

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2025

# Białoruskie Towarzystwo Historyczne



## Rada naukowa:

prof. Ēriks Jēkabsons (Ryga),  
prof. dr hab. Jan Jurkiewicz (Poznań), prof. dr hab. Ryhor Łaźko (Homel),  
prof. dr David Marples (Edmonton), dr Rimantas Miknys (Wilno),  
prof. dr Mathias Niendorf (Greifswald), dr Per Rudling (Singapur),  
prof. dr hab. Zachar Szybieka (Hajfa), prof. dr hab. Jan Tęgowski (Toruń),  
prof. Siarhiej Toké (Grodno), prof. Barbara Törnquist-Plewa (Lund),  
prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski (Warszawa)

## Recenzenci nr 58:

prof. dr hab. Wojciech Śleszyński, prof. dr hab. Tadeusz Gawin

## Kolegium redakcyjne:

Eugeniusz Mironowicz (redaktor naczelny), Luba Kozik (zastępca redaktora),  
Tomasz Błaszczak (sekretarz redakcji), Oleg Łatyszonek, Henadz Semianchuk,  
Witalis Łuba (red. językowy),  
Jarosław Iwaniuk (red. strony internetowej),  
Sławomir Iwaniuk, Małgorzata Ocytko

**Skład:** Adam Pawłowski

**Korekta:** Witalis Łuba

**Wydawca:** Białoruskie Towarzystwo Historyczne

**Adres redakcji:** 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11

**E-mail:** ebma@interia.pl

**Strona internetowa:** <http://bzh.kamunikat.org>

**Nakład:** 200 egz.

Zadanie dofinansowane ze środków  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji



Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiona  
z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji”

Zadanie publiczne jest współfinansowane  
ze środków Województwa Podlaskiego



*Na okładce (I strona): Strona tytułowa książki: Bernat z Krakowa, Rossadek według dekretu  
y zdania astrologow, o komecie, ábo miotle, na powietrzu goraiacey, ktora sie poiáwila  
była roku pánskiego, 1596, Kraków 1596.*

*(IV strona): Herb L. Sapiehy (źródło: Bernat z Krakowa, Dekret abo wyrok astrologski).*

Sławomir Karp

<https://orcid.org/0000-0002-6822-4831>

## Karpiowie z Brzostowicy Murowanej na przełomie XVII i XVIII wieku. Przyczynek do dziejów szlachty grodzieńskiej

Brzostowica Murowana w powiecie grodzieńskim od 4 lipca 1611 roku należała do rodziny Karpów herbu własnego. Na przełomie XVII i XVIII wieku jej właścicielem był Krzysztof Ubald Karp. Urodził się on w 1655 lub 1656 roku. Był czwartym z kolei dzieckiem, a trzecim synem Józefa Eliasza i Halszki Cecylii z Sapiehów Karpów, podkomorzycy ziemi bielskiej. Odnotowują go herbarze podając niestety błędne informacje<sup>1</sup>. Ponieważ ich relacje rodzinne zostały przeze mnie dokładnie przedstawione w poprzednich artykułach, obecnie je pomijam<sup>2</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że dość wcześnie osierociła go matka. Gdy był nastolatkiem, pojawiła się w domu macocha Anna z Dunin Karwickich<sup>3</sup> *primo voto* Krzysztofowa Potocka, podczaszyna WKL<sup>4</sup>. Po raz pierwszy Krzysztofa Ubalda odnajdujemy w roku 1674 na elekcji Jana III Sobieskiego. W tych wydarzeniach, będąc jeszcze „nieopierzonym” młodzieńcem (ok. 18 lat), uczestniczył u boku doświadczonego ojca i starszego brata Teodora Leona, rotmistrza JKM<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 279 mylnie podaje, iż Krzysztof Ubald był ojcem Józefa [Eliasa] Karpi, podkomorzego ziemi bielskiej.

<sup>2</sup> Sylwetki dwóch starszych braci Chryzostoma i Teodora Leona autor przedstawił w pracach: *W cieniu długów, sąsiedzkich sporów, zajazdów i procesów. Obraz Chryzostoma Karpi (1650-1714), posesjonata z powiatu słonimskiego*, „Rocznik Lituanistyczny”, 2020, t. 6, s. 167-196; *Pauperyzacja szlachty grodzieńskiej w I połowie XVIII w. na przykładzie Karpów z Brzostowicy Małej (Drewnianej)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2019, t. 52, s. 31-65. Natomiast dwójka młodszego przyrodniego rodzeństwa została zaprezentowana w artykułach pt.: *Stanisław Antoni Karp (ok. 1679-1719), podkomorzycy ziemi bielskiej. Nota biograficzna*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2021, t. 54, s. 52-73 oraz *Aleksander i Konstancja z Karpów Rusieccy, kasztelanicy mińscy. Przyczynek do dziejów szlachty brzeskiej przełomu XVII i XVIII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2022, t. 55, s. 53-73.

<sup>3</sup> Pieczętowali się herbem Łabędź.

<sup>4</sup> Krzysztof Potocki zmarł między 15 (spisał testament) i 20 września (aktywacja w grodzie grodzieńskim) 1675 r. Zob.: *Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск (dalej: NHAB)*, f. 1755, inw. 50, k. 987v.

<sup>5</sup> Elektorami Jana III byli także jego kuzyni z linii żmudzkiej (rykijskiej) Stefan i Zygmunt Karpiowie. Zob.: O. Pietruski, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektorów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764*, Lwów 1845, s. 140.

Jak widać, rodziciel przemyślanie wprowadzał go w życie publiczne. Bez wątpienia szybko nabywał też praktykę w sferze gospodarczej. Początkowo dano mu pod zarząd dobra Luszniew w powiecie słonimskim, ale krótko potem podkomorzy zastawił je benedyktyнком ze Słonimia a nasz bohater przeprowadził się do sąsiednich Iwankowicz. Właśnie tam 9 stycznia 1682 roku za zgodą ojca oraz w imieniu braci (Chryzostoma i Teodora Leona, podstolego podlaskiego) potwierdził Aleksandrowi Okuliczowi, metrykantowi WKL dożywotnie prawo do jednej włóki gruntu „na końcu wsi Luszniew”. Jej wartość oszacowano na 300 złotych, a budynków na 100 talarów<sup>6</sup>. Następnie nestor rodziny przekazał mu Wysock i Iwankowicze Mniejsze w powiecie słonimskim. Tym samym podkomorzyc otrzymał solidne podwaliny majątkowe. Niestety prowadził dość beztroską i rozrzną gospodarkę, często zastawiając swych poddanych. Spowinowaconemu Michałowi Wołowiczowi, podkomorzemu słonimskiemu<sup>7</sup> za 12 złotych (*sic*) oddał chłopą z Dukrowa<sup>8</sup>, natomiast niedalekiemu sąsiadowi Michałowi Jacyniczowi, strażnikowi słonimskiemu za 250 złotych odstąpił Awramka Ślosara z siola Wiszowa<sup>9</sup>. Krzysztof Ubald utrzymał się w powiecie słonimskim do pierwszej połowy 1688 roku. Jednak jeszcze przed śmiercią ojca (17 czerwca 1687) często przebywał na Grodzieńszczyźnie i Podlasiu. W tymże roku razem z macochą Anną Duninówną Karwicką i młodszym rodzeństwem Stanisławem Antonim oraz Konstancją został odnotowany w aktach starościńskich brańskich<sup>10</sup>. Na wieść o złym stanie zdrowia ojca około 10 czerwca przybył do Brzostowicy Murowanej. „Nie zastawszy żadnego porządku” i ciesząc się zaufaniem rodziców, przejął władztwo w posiadłości. Rozpoczął od uregulowania spraw gospodarczo-finansowych, m.in. „posłał do Brzostowicy Wielkiej panu Delawińskiemu 60 złotych”. Sytuację dodatkowo skomplikował najazd Gedeona Aleksandra Chaleckiego, starosty nowosielskiego na posażne dobra macochy Zdzitowiec w powiecie brzeskolitewskim. Karpiewski rządcą pan Jędrzejewski został usunięty z majątku,

<sup>6</sup> Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej: LVIA), SA 28, k. 349-350v, 351-352v. Prawo od Karpia pieczętowali: Stanisław Podolec, cześnik słonimski, Franciszek Stanisław Łukaszewicz i Hieronim Józef Giedroyć. Ów mandat do nieruchomości otrzymał od Sapiehów ojciec Aleksandra, Andrzej Okulicz.

<sup>7</sup> Mąż Anny Izabeli Karpiówny, marszałkówny wołkowyskiej z gałęzi na Repli i Żłobowszczyźnie.

<sup>8</sup> Wieś wchodziła w skład dóbr Wysock.

<sup>9</sup> Najpewniej z tej właśnie zastawy gruntowej w 1690 roku Jacynicz opłacił podatek z 1 dymu, zob.: *Metryka Litewska. Rejestry podymnego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 144.

<sup>10</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Zbiór Zygmunta Glogera [tzw. Kapijana] (dalej: ZZG), 15, s. 768.

przepadła też znaczna część ruchomości. Co gorsza, starosta osadził tam swoich ludzi i nie chciał ustąpić z zagarniętej włości. W rezultacie Krzysztof Ubald zaraz po pochówku rodziciela wszczął przygotowania prawne do odzyskania utraconej ziemi. W tym celu wysłał służących do Zdzitowca powierzając im 200 złotych „na sprawę”. Czemu dokładnie miały służyć te zabiegi, tego nie wiemy. Z kolei podkomorzyna wyprawiła do Wilna sługę Pruszyńskiego, aby „wykupić” dekrety trybunalskie dotyczące swej posiadłości. Na tę podróż „z własnej szkatuły” Krzysztof Ubald wyasygnował 600 złotych. Ogółem podczas pobytu w Brzostowicy Murowanej wydał 60 031 złotych i 21 groszy, w tym 6150 złotych „na różne potrzeby” jeszcze przed zgonem seniora domu lub krótko po jego śmierci. Ponieważ kilkanaście dni potem zmarła „paraliżem zarażona” Anna Duninówna Karwicka *secundo voto* Józefowa Karpiova, podkomorzyna ziemi bielskiej<sup>11</sup> jako wykonawca testamentowy obojga dodatkowo „spendował” 4200 złotych. Ponadto „pogrzeb generalny” rodziców kosztował 19 812 złotych<sup>12</sup>. Oprócz tego „uspoikoł” szereg długów rodzicielskich na kwotę 3410 złotych oraz wydatków prawnych w wysokości 3400 złotych<sup>13</sup>. Niezwłocznie też nawiązał kontakt z bratem zmarłej Stanisławem Duninem Karwickim, pułkownikiem JKM.

<sup>11</sup> 3 lipca 1687 r. w Brzostowicy Murowanej obłożnie chora Karpiova napisała list do brata, prosząc go o rychłe przybycie i odbiór osobistych rzeczy „póki żyje”. Poinformowała też o swym stanie zdrowia: „spać nigdy nie było można, a y teraz [w]cale spać nie mogę, jeść choćbym co chciała, to język bardzo boli y u gar[d]le nie mogę nic połknąć, jeno pić co można”. Trzy dni później (6 lipca) sporządziła testament, w którym prosiła pasierba, by „w majątnościach i ciężarach prawnych miał pieczę i staranie, tak jakoby szkody nie ponosili dziatki moje”. Zwłaszcza miał on załagodzić kwestie sporne ze starszym rodzeństwem zrodzonym z Sapieżanki przy podziale „puszczy brzozowskiej”. Podkomorzyna została pochowana w podziemiach kościoła w Karpowiczach (Brzozowa) na Podlasiu „tam, gdzie ciała Ichmościów Panów Karpiów i zeszelego Jegomości pana małżonka”. Świadcami jej ostatniej woli byli Tomasz Władysław Łazowy, podczaszy mścisławski, Jan Stanisław Nietupski, mostowniczy i regent ziemski grodzieński oraz syn Stanisław [Antoni] Karp. Zob.: NHAB, f. 1705, inw. 1, nr 31, k. 2163-2164; LVIA, SA 30, k. 1166-1171v.

<sup>12</sup> Dzięki opisanym przez Karpia ceremoniom pogrzebowym odprawionym w kościele brzostowickim mamy dzisiaj świetną ilustrację uroczystości funeralnych przedstawicieli zamożnej szlachty grodzieńskiej w trzeciej ćwierci XVII w. Zob.: *Actt regestru łączoney spezy na Egxequie y pogrzeb Generalny po Wielmożnych Ichm[ościach] to jest JmW Panu Jozefie Karpiu, podkomorzym ziemie bielskiej y samey Jeym[ości] także na edukację y requifita różne potomstwa. Spisu dokonał 15 października 1696*, Vilniaus universiteto biblioteka (dalej: VUB), k. 425v. Dokument aktykował Krzysztof Ubald Karp 15 października 1696 r.

<sup>13</sup> W tym „z prowentów z majątności podlaskich Kalinówki i Brzozowej nieboszczyka Józefa 600 zł” na kopie dekretów trybunalskich w sprawie wykupienia Zdzitowca i uregulowanie sporu z Chaleckim, starostą nowosolskim; „na kiery, na obicie dla ludzi, do wozów i szorów” 500 złotych; „na Trycejmy” do różnych klasztorów

W liście datowanym 3 lipca 1687 roku w Brzostowicy Murowanej podkomorzyc informował o przyszłym podziale dóbr ziemskich, inwentarza gospodarskiego, w tym koni i bydła oraz innych walorów ruchomych. Zapewnił

grodzieńskich 240 złotych; do klasztoru ojców Dominikanów Klimowskich także na Trycejmy 30 złotych; na msze święte w kaplicy przy ciele zmarłego ojca 160 złotych; na egzekwie w Brzostowicy 80 złotych; „muzyce kościelnej, ubogim na świeccie lane, obicie ołtarzy i trumny, na frędzle i galony, ćwieki srebrem pobielane, całun, na kuchenne potrzeby różne i trunki, kucharzom 4000 złotych; po egzekwiach w Brzozowej (Karpowiczach) wyprowadzając ciało w Podlasie” zgodnie z wolą nieboszczyka, „przy którym niemało ludzi było” 200 złotych. Wliczając koszty leczenia i lekarstwa dla Stanisława Antoniego i Konstancji, którzy zachorowali na ospę, wydał 60 złotych, co razem wynosiło 6150 zł. Z kolei na egzekwie po macosze łącznie z mszami za Józefa zapłacił, tj. na msze święte przy ciele w kościele brzostowickim, ubogich itd. tak jak przy ojcu 4000 złotych; na odprowadzenie ciała do Brzozowej „z tymi samymi ludźmi” 200 złotych. Przy czym te koszty poniósł z własnej kieszeni, bo już na to „nie było suplementu z dóbr podlaskich Brzozowej i Kalinówki”. „Krescencji” tej nie starczyło, bo Karwicka jeszcze „za życia swego je posprzedawała przez sługi swoje” [razem 4200 zł]. Natomiast wydatki na „pogrzeb generalny” obydwójga rodziców spisane 5 lutego 1688 r. przedstawiają się następująco: dla księży na msze święte 200 złotych; dla kaznodziejów dwóch jako regestrów szafarskich 6560 złotych; na jałmużnę ubogim 80 złotych; na świece koło „katafalku”, na ołtarze, cały kościół i na lampy wydano 600 złotych; za wykonanie katafalku 150 złotych; za herby srebrne do dwóch trumien z „hantabami” i ćwiekami 800 złotych; za aksamit do obicia dwóch trumien, za frędzle srebrne i galony pod ćwieki 1000 złotych; muzykom kościelnym, wokalistom i trębaczom 300 złotych; za żałobę na cały dwór i do obicia kościoła i pomieszczeń, za całun do przykrycia katafalku 1600 złotych. Na stypę „wydatki kuchenne”: za wołów karmnych dwadzieścia po 40 złotych dawało 800 złotych; za jałowic na rozchód cztery po 20 złotych za sztukę czyni 80 złotych; za cieląt dwanaście po 6 złotych dało 72 złote; za jedenaście gęsi, kury, prosięta i inne drobne potrzeby 200 złotych; za ptactwo i dziką zwierzynę 150 złotych; „za rybę różną” 100 złotych, „za korzenie różne” 300 złotych; „za cukry różne” 100 złotych; „za konfekty wszelkie” 100 złotych; za stoły, stołki, zydle, zapłacono rzemieślnikom 50 złotych; wynajętym pięciu kuchmistrzom panom Dublańskiemu, Kaleczyckiemu (nazwisko zapisane niewyraźnie), Kunaszewskiemu, Przezdzieckiemu, Kubali dano 300 złotych; kucharzom i „paszetnikom” 450 złotych. Trunki kosztowały: „za cztery kufy wina czerwonego od pana Druzbickiego po złotych 500 razem 2000 złotych, za wina węgierskie w Grodnie kupione kuf trzy u ojców Jezuitów, za jedną kufę złotych 800, a za dwie po 600 razem 2 000 złotych, za kufę wina kupioną u pana Waydzickiego w Rudawej 500 złotych, za wina Ochlańskiego (nazwisko zapisane niewyraźnie) beczek dwie 400 złotych, za miód przaśny miednic piętnaście 200 złotych, za miód w Tykocinie kupiony dwadzieścia beczek po 40 złotych za sztukę czyni 800 złotych, za piwa kowieńskiego beczek dwanaście w Grodnie kupowanych beczka po złotych 10”, razem 120 złotych. Ogółem wydatki związane z pochówkami wyłączając wydatki domowe, wyniosły 19 812 złotych. Wyplata sum dłużnych służbie wyniosła 700 złotych, w tym panu Nadolskiemu 100, doktorowi Wegnerowi 200 złotych oraz za jego recepty 30 złotych, dwóm pannom służącym macochy,

adresata o swym rzetelnym podejściu do młodszego rodzeństwa i wskazał, że odkupił dla nich „jedną sztukę diamentową” matki, a wkrótce wykupi pozostałe zastawione klejnoty, również te „cztery sztuki u żyda mścibowskiego”. O jego otwartości i uczciwości zaświadcza załączona do listu kopia testamentu „nieboszczki”<sup>14</sup>.

Notabene zgodnie jej z dyspozycją Krzysztof Ubald został „pierwszym po Panu Bogu opiekunem” przyrodniego rodzeństwa (Stanisław Antoni, Konstancja). Oczywiście w czasowe władanie przejął ich przyszłe majątności, tym bardziej że w Karpowiczach miał przeprowadzić podział tamtejszej „puszczy”, by zakończyć kłótnie ze starszymi braćmi — tak jak on — zrodzonymi z Halszki Cecylii Sapieżanki (Chryzostom, Teodor Leon)<sup>15</sup>. Z nich Chryzostom 20 listopada 1687 roku skwitował go z Luszniawa i Nowego Dworu<sup>16</sup>, a 15 grudnia tego roku w Brzostowicy Murowanej odbiór ruchomości z rodzinnego działu sygnował brat Teodor Leon, podstoli podlaski<sup>17</sup>. Krótco przed 13 lipca 1688 roku Krzysztof Ubald zamienił się dobrami z Chryzostomem. Wziął od niego Golnie sąsiadujące z Brzostowicą Murowaną a oddał Iwankowicze Mniejsze i Wysock w powiecie słonimskim. Jednak niedługo potem (7 października 1688) doszło do zwady między nimi, ponieważ Krzysztof Ubald nie dotrzymał umowy i nie spłacił przedawnionych długów ojca oraz swoich. Poza tym starszy brat nie spodziewał się tylu uszczupień wśród poddanych. Obie kwestie stały się zarzewiem zaciętego sporu, który ostatecznie zakończył się wyrokiem sądu ziemskiego słonimskiego nakazującym winowajcy uregulowanie zobowiązań finansowych i odzyskanie zastawionych chłopów<sup>18</sup>.

tj. Olędzkiej 200 złotych i Sokołowskiej 120 złotych, państwu Koszarskim 60 złotych, Jemiałkowskiemu „retent zaległych na Kalinówce” 800 złotych, pani Biedrzyckiej 500 złotych, panu Zywultowi 200 złotych. Razem wypłacone długi 3410 złotych. Wydatki prawne na procesy o Zdzitowiec „z różnymi Ichmościami” 3400 złotych. W sumie z kosztami utrzymania, wychowania i wykształcenia brata i siostry wyniosły 60 031 zł i 21 groszy.

<sup>14</sup> NHAB, f. 1705, inw. 1, nr 31, k. 2161-2162. 25 kwietnia 1701 r. do akt grodzkich brzeskich podał zaufany Karpia Jan Leszkiewicz.

<sup>15</sup> LVIA, SA 30, k. 1166-1171v.

<sup>16</sup> LVIA, SA 40, k. 23-24v. Sygnowali Stanisław Nietupski, mostowniczy i regent ziemski grodzieński, Bazyl Budkiewicz, cześnik starodubowski i Stefan Kazimierz Januszewicz. Pokwitowania aktykowane w księgach trybunalskich 21 kwietnia 1695 r.

<sup>17</sup> LVIA, SA 40, k. 21-22v. Świadcami skwitowania byli Florian Władysław Machwic i Stefan Kazimierz Januszewicz. Oba dokumenty aktykowane 21 kwietnia 1695 r. w księgach Trybunału Głównego WKL.

<sup>18</sup> NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 45, k. 947-948v. Pomimo otrzymanego w Brzostowicy Murowanej wezwania od woźnego Jakuba Franciszka Sawickiego Krzysztof Ubald Karp nie pojawił się na procesie.

Pomimo nieporozumień w poniedziałek 25 kwietnia 1689 roku „na rokach skarbowych grodzkich brańskich” w Goniądzu Krzysztof Ubald reprezentował braci na procesie z karmelitami konwentu bielskiego, którym przewodził instygator. Kością niezgody była suma 1500 złotych zaległego posagu po siostrze Krystynie Karpiównej. Pieniądze te zapisał w testamencie ojciec, a po jej rychłej śmierci małżonek (Aleksander) Felicjan Cieszkowski, podkomorzy czernihowski i starosta kleszczelski, nie mogąc doczekać się wypłaty, scedował należność zakonnikom<sup>19</sup>. Oprócz tego jeszcze 18 października tegoż roku podkomorzyc prowadził zmagania z Komisją Generalną JKM<sup>20</sup> rozpatrującą sprawę spornych łąk nad rzeką Brzozową i Bobrą, tj. Ostrowy, Dwugły, Rogowo, Wiry, Faszczewo, Bielne (*sic*) i Jasiewo w majątności karpowickiej na Podlasiu. Ferowany wówczas dekret odesłał kwestie te do dalszego rozpatrzenia „na sądy JKMści relacyjne”. Konflikt graniczny rodziny Karpiów z administracją królewską trwał co najmniej od 17 marca 1637 roku<sup>21</sup>. Stąd dziwi, że w dokumentach procesowych Krzysztof Ubald został określony mianem „pierwszego wynalazcy prawnej kłótni”, który „przechodząc granicę podlaską” pod pretekstem wzięcia należnych mu barci zagarnął „ziemi, lasu, błota, sianożęci na mil trzy ciągnących się”<sup>22</sup>. Również wskazywano, że od 8 października 1638 roku w sądach asesorskich i komisarskich zapadło wiele wyroków, a ekonomia utrzymywała się przy zapalnym terenie<sup>23</sup>. Nieco później, tj. 24 grudnia 1689 roku w Wilnie przed sądem komisarskim podkomorzyc wraz z bratem Teodorem Leonem, podstolim podlaskim miał proces z powodu niezapłacenia podatków czopowego i szelężnego z Brzostowicy Murowanej i Drewnianej (Małej). Zaległość za lata 1685-1689 była niemała i wynosiła 3600 złotych, licząc po 900 złotych za rok. Ponieważ obaj Karpiowie dalej lekceważyli prawo, a nawet 25 maja 1690 roku nie stawili się na rozprawę sądu asesorskiego i komisarskiego, zostali obwołani banitami<sup>24</sup>. Dużo lepiej potoczył się dla

<sup>19</sup> Pozew złożono we wtorek 3 maja w grodzie brańskim, a następnego dnia (4 maja) na konwencie bielskim. Z kolei w Goniądzu podał go opatrzny Paweł Golecki, woźny koronny. Zob.: NHAB, f. 1712, inw. 1, nr 3, k. 631-631v.

<sup>20</sup> W jej skład weszli między innymi Jan Gorzęcki, łowczy WKL i Jan Dionizy Romanowicz, wiceinstygator WKL.

<sup>21</sup> Sprawę z Wiesiołowskimi, marszałkami WKL i dzierżawcami ekonomii grodzieńskiej rozpatrywał wówczas sąd ziemski grodzieński.

<sup>22</sup> W dokumencie źródłowym pomyłono daty życia Krzysztofa Ubalda Karpia, podkomorzycy ziemi bielskiej przypisując mu egzystencję w dniu 17 marca 1637 r. Wtedy jednak zatarg prowadził jego pradziad Józef Iwanowicz Karp, marszałek wołkowski. Szerzej o nim: S. Karp, *Józef Karp, (ok. 1567-1637), marszałek wołkowski — rys biograficzny*, „Studia Podlaskie”, 2016, t. XXIV, s. 7-35.

<sup>23</sup> LVIA, Z. 110, Ap. 1, nr 617, k. 20-20v.

<sup>24</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 388, cz. 4, k. 177-178v.

Karpia zatarg z Janem Wielbiewiczem, którego niegdyś poranił szablą. Do ugody przed sądem grodzkim brańskim w Goniądzu doprowadził przyjaciel rodziny Tomasz Grochowski, kanonik smoleński, sekretarz JKM i proboszcz kalinowski, którego wspierał „szlachetny” Kazimierz Trzebiński, sługa podkomorzycy<sup>25</sup>.

Od młodych lat pozycja materialna Krzysztofa Ubalda była ustabilizowana na dobrym poziomie. Natomiast po zgonie ojca i oddziedziczeniu Brzostowicy Murowanej jego potencjał finansowy wzrósł niepomierne. Ponadto dzięki zamianie dóbr z bratem wszystkie ziemie skupił w jednym dużym kompleksie. W 1690 roku z areалу brzostowickiego opłacił abiuratę z 30 dymów. Oprócz tego miał dziesięciodymowy folwark Golnie oraz dziesięciodymowe wsie Kordziki i Podbohonniki, które pomimo ciągłego zastawiania wciąż były jego własnością. W sumie dysponował sporą ilością gruntów i poddanych (50 dymów)<sup>26</sup>. O randze posiadłości świadczy też tamtejsza siedziba. Był nią „pałac murowany” wybudowany przez ojca w drugiej połowie XVII wieku.

6 czerwca 1690 roku Karp ponownie zastawił Golnie. Tym razem majątność przejęło małżeństwo Samuelów Wołków, podstolich dorpackich. Dość prędko, tj. przed 12 sierpnia tegoż roku wlewkiem wypuścili je Aleksandrowi Wołkowi, miecznikowi połockiemu. Trzeba tu zaznaczyć, że kolejne źródła przynoszą sprzeczne informacje. Część z nich przytacza wieści o porażce sądowej w Trybunale (12 sierpnia, Wilno) i nałożeniu na Krzysztofa Ubalda odszkodowania 5530 złotych na rzecz miecznika<sup>27</sup>. Ponieważ Karp zignorował to postanowienie, 28 sierpnia objęto go banicją<sup>28</sup>. Wyrok ten został podtrzymany 1 września 1691 roku w Wilnie. Mając nieuregulowany status prawny podkomorzycy wystąpił o glejt królewski. Uzyskał go 15 października<sup>29</sup>. Jak dalej potoczyły się zmagania sądowe, tego nie wiemy. Przy czym koszty ich były znaczne. Miecznikowi też miał wypłacić pokaźną sumę. Najpewniej z tego właśnie względu 2 lipca 1690 roku w Brzostowicy Murowanej za 15 000 złotych sprzedał Janowi i Katarzynie Szret[t]erom, pisarzom skarbowym WKL<sup>30</sup> Dublany w powiecie grodzieńskim. Arealy

<sup>25</sup> NHAB, f. 1712, inw. 1, nr 5, k. 189v-189.

<sup>26</sup> *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo trockie 1690 r.*, H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 88. Folwark Golnie zastawiono później Bispingom.

<sup>27</sup> LVIA, SA 360, k. 1199-1200v. Pozew dostarczył woźny Bazyli Kuleszewski. 20 czerwca 1690 r. aktykowano w grodzie grodzieńskim i wydano wypis.

<sup>28</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 389, cz. 3, k. 257-260; nr 517, cz. 2, k. 70-71.

<sup>29</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 389, cz. 13, k. 1133-1136.

<sup>30</sup> Właśc. Jan Schroetter [Schrötter, Szretter] (1646-1726), dworzanin pokojowy i sekretarz JKM, pocztmagister litewski (1686-1718), skarbnik litewski (1694), kasztelan inflancki (1718).

dublańskie należały do najstarszych włości rodzinnych, graniczyły z Brzostowicą Drewnianą (Małą) Teodora Leona Karpia, podstolego podlaskiego i od wielu lat tkwiły w zastawie u Butkiewiczów, którzy wlewkiem odstąpili je Szret[t]erowi, jeszcze jak tytułował się sekretarzem JKM<sup>31</sup>.

W tym miejscu warto zauważyć, że rok 1691 przyniósł dużą zmianę w życiu osobistym niemłodego już Krzysztofa Ubalda Karpia, podkomorzycy bielskiego (ok. 35 lat). Pragnąc stabilizacji rodzinnej, ożenił się z Anną z Grotkowskich, wdową po Michale Adamie Stankiewiczu<sup>32</sup>, podkomorzycu żmudzkiemu, staroście twerskim, zmarłym w 1690 roku. Wybranka była trzecią córką Dadziboga i Marianny z ks. Massalskich Grotkowskich, stolników grodzieńskich<sup>33</sup>. Ponieważ Grotkowscy pobrali się ok. 1666 roku, możemy przyjąć, że Anna, będąc ich najmłodszą pociechą, urodziła się około 1671 roku. Krzysztof Ubald znał ją doskonale od dziecka, stolnikowie bowiem żyli w sąsiednich Massalanach. Ożenek ten sprawił, że Karp został ojczymem i przyjął pod swój dach dwóch synów żony z pierwszego małżeństwa, tj. Dominika i Dadziboga Stankiewiczów herbu Mogiła. W tym czasie, jak pamiętamy, również sprawował pieczę nad dwójką swojego młodocianego rodzeństwa, tj. Konstancją (ok. 1677 — przed 14 listopada 1701) i Antonim Stanisławem (ok. 1679 — pod koniec 1719). Wkrótce doczekał się też dwójki własnego potomstwa, tj. Elżbiety (Halszki) (ok. 1692 — przed 31 marca 1718) i Franciszka Ignacego (14 września 1694 — 16 lipca 1756).

Tymczasem 12 czerwca 1691 roku w grodzie grodzieńskim nasz bohater razem z bratem Teodorem Leonem procesował się z Jakubem Eysymontem, łowczym grodzieńskim. Zatarg dotyczył niespłaconej reszty długu ojcowskiego

<sup>31</sup> LVIA, SA 46, k. 911-912v. Świadcowali Jan Stanisław Nietupski, mostowniczy i regent ziemski grodzieński, Stanisław Bazyli Miedzilo oraz Kazimierz Snarski. 27 lutego 1696 r. w grodzie oszmiańskim do akt podał Józef Wysocki, a przyjął Michał Zablocki, podkomorzy wendeński, namiestnik i regent grodzki oszmiański. 16 czerwca 1700 roku Karp potwierdził w Trybunale Głównym WKL.

<sup>32</sup> Jego rodzicami byli Michał Eustachy Stankiewicz Billewicz, ciwunowicz twerski, dworzani pokojowy JKM, łowczy kowieński (1652-1657), sędzia grodzki żmudzki (1653-1659), ciwun ejragski (1657), podkomorzy żmudzki (1671) zmarły w 1680 r. i Katarzyna Chrzczonowiczówna, podkomorzanka parnawska. Szerzej na ten temat, zob.: A. Rachuba, *Stankiewicz Michał Eustachy (zm. 1680)*, „Polski Słownik Biograficzny”, 2003-2004, t. XLII, s. 199. Jozafat w późniejszym czasie został wojskim żmudzkiem.

<sup>33</sup> Pieczętowali się herbem Ogończyk odmienny. Dadzibóg Grotkowski był elektorem Jana III Sobieskiego, zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 115; a także skarbnikiem wileńskim (20 lutego 1658 — 30 lutego 1679), następnie stolnikiem grodzieńskim (30 września 1679 — 15 stycznia 1693). Zm. przed 8 grudnia 1695 r. Zob.: *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy* (dalej: UWKL), t. I, Warszawa 2004, s. 177; t. II, Warszawa 2009, s. 342.

w postaci 70 beczek żyta miary królewieckiej wartych 630 złotych<sup>34</sup>. W sądzie interesów Karpiów bronił Jan Kazimierz Matuszewicz, komornik grodzieński, a Eysymonta reprezentował niejaki Tumiszewski. Batalia ta nie przyniosła rozstrzygnięcia i posiedzenie odłożono do 20 tegoż miesiąca, powołując na świadka Krzysztofa Czyżewskiego od lat związanego z rodziną Karpiów<sup>35</sup>. W owym czasie Krzysztof Ubald stale balansował na granicy płynności finansowej. Dlatego też na początku 1691 roku od Klary Wołłowiczówny<sup>36</sup>, starszej siostr franciszkanek konwentu słonimskiego pożyczył 1200 złotych pod zastaw sześciu poddanych ze wsi Dąbrowa w powiecie słonimskim. Niebawem (30 kwietnia 1691), po śmierci Jerzego Wołłowicza, podkomorzego słonimskiego, który poręczał w tej umowie, Karp wraz z krewnymi po mieczu zajęli dobra repłańskie Wołłowiczów i je ograbił<sup>37</sup>. Była to dawna scheda karpiovska po kuzynach z wygasłej gałęzi na Repli i Żłobowszczyźnie. Mimo to decyzją sądu grodzkiego wołkowyskiego z 7 października 1691 roku podkomorzyc miał zapłacić wdowie 7075 złotych tytułem rekompensaty oraz oddać franciszkanom ze Słonimia rzeczonych sześciu poddanych. W tej potyczce prawnej Karp od początku stał na straconej pozycji. Oprócz ewidentnych przewinień, których się dopuścił, wystarczy wspomnieć, że Katarzyna Chalecka Jerzyna Wołłowiczowa otrzymała solidne wsparcie od możnych opiekunów. Byli to Kazimierz Jan, wojewoda wileński, hetman wielki WKL i Jerzy, stolnik WKL Sapiehowie, Kazimierz Chalecki, starosta mozyrski, Kazimierz Wołłowicz, podsędek wileński, Konstanty Bulhak, podstoli i podstarości słonimski, a także Kazimierz Wołłowicz, stolnik upicki. W rezultacie 23 grudnia 1691 roku znowu skazano Karpia na banicję<sup>38</sup>. Pół roku później (12 czerwca 1692) w Wilnie sąd trybunałski ponownie rozpatrywał jego waśń z Jakubem Eysymontem. Tym razem suma długu obu braci wobec łowczego grodzieńskiego wzrosła do kwoty 840 złotych<sup>39</sup>. Niedługo potem Krzysztof Ubald wpadł w kolejne tarapaty. Zaognił się bowiem spór z Pawłem Stryjeńskim, stolnikiem lubelskim. Konflikt ten ciągnął się dość długo i, jak się okazało, był bardzo niebezpieczny dla Karpiów.

<sup>34</sup> Pierwotnie (30 lipca 1679) zaległość wynosiła 640 beczek, które podkomorzy pożyczyl u Marcjana Eysymonta. Ogółem zwrócił 570 beczek, a na pozostałe 70 beczek dał „oblig”, licząc po 9 złotych za sztukę. Przy czym już 1 stycznia 1680 r. proces wytoczył Michał Eysymont.

<sup>35</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 54, k. 92-93v. Rozprawa odbyła się 19 czerwca 1691 r. w Grodnie.

<sup>36</sup> Prawdopodobnie córka Jerzego i Katarzyny Wołłowiczów.

<sup>37</sup> Prowodyrem kilku zajazdów był brat Teodor Leon Karp, podstoli podlaski, ale udział w nich wzięli także krewniak Krzysztof Karp, podczasy wołkowyski i szwagier podstolego Piotr Rudomina Dusiacki, starosta raduński.

<sup>38</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 513, cz. 9, k. 500-501; nr 390, cz. 7, k. 559-564.

<sup>39</sup> LVIA, SA 366, k. 1008-1011v.

Stryjeński nękał ich częstymi napadami i grabieżami. Nie mogąc sobie poradzić z agresywnym szlachcicem, zwrócili się do monarchy o ochronę. Otrzymali ją 20 grudnia 1691 roku w formie listu zaręcznego. Król pod groźbą kary 10 000 kop groszy zakazał rtm. Stryjeńskiemu wszelkich najazdów na posiadłości Krzysztofa Ubalda i Anny z Grotkowskich Karpiów, podkomorzyców ziemi bielskiej oraz Stefana Grotkowskiego, dworzanina pokojowego JKM<sup>40</sup>. Ponieważ od tego momentu Stryjeński musiał się nieco mitygować w zapędach, wezwał na pomoc krewniaka Zygmunta Stryjeńskiego, cześnika sanockiego. Jego to właśnie dotyczy następny „upominalny” list królewski z 10 maja 1693 roku<sup>41</sup>. Obaj tuż przed 13 marca 1693 roku najechali Brzostowicę Murowaną. Atak okazał się brzemienny w skutkach. Napastnicy spalili młyn na rzece Świsłocz i zrujnowali folwark w Golniach. Co więcej, zabili kilku chłopów, a dalszych kilkunastu poranili. Na koniec złupili majątek z ruchomości, w tym zwłaszcza gospodarskich, jak bydło i konie. Również wywieźli wiele wozów zboża i siana. Poniesione straty Karp wyliczył na 66 946 złotych i 15 groszy<sup>42</sup>. Niestety nikłe znaczenie miał wyrok sądu grodzkiego nowogródzkiego z 13 marca 1693 roku nakładający banicję na Stryjeńskiego. Znamienne dla ówczesnych realiów było to, że toczący się proces w żadnej mierze nie powstrzymał rabusiów. 26 maja 1694 roku Karp jeszcze dwukrotnie zgłosił nowo powstałe szkody o wartości 1315 złotych<sup>43</sup> oraz 129 złotych i 5 groszy. Z tego powodu Jan III Sobieski nałożył kolejną banicję na Pawła Stryjeńskiego, stolnika lubelskiego, rotmistrza JKM, a także jego sługę Kazimierza Wroczyńskiego<sup>44</sup>. Pismo w tej sprawie 4 czerwca 1694 roku aktykowało do ksiąg trybunalskich Mateusz Broniec. Według zeznań naocznych świadków, w tym służącego Kazimierza Trzebińskiego, podkomorzyc Karp, spotkawszy Stryjeńskiego na drodze łączącej obie Brzostowice, został „gwałtem” porwany przez jego czeladników. Związanego przewieźli do Brzostowicy Małej, gdzie Stryjeński go „tyrańsko i niemiłosiernie posiekł, pokaleczył i ran niemało pozadawał”. Oprócz tego stolnik ukraść mu „szablę kosztującą 10 talarów [...] opończę za 50 złotych, kontusz za 80 złotych, a czapkę za 3 talary „w niwecz posiekł”. O powadze sytuacji zaświadcza wyrok sądu grodzkiego w Nowogródku, który skazał rtm. Stryjeńskiego według prawa statutowego „na gorło stiatem”. Ponadto za ostatnie straty materialne orzeczono karę w wysokości 1350 złotych, przy czym jedynie koszt i opieka cyrulika nad zbolałym Karpiem wyniosła 300 złotych. Sąd, chcąc zapobiec

<sup>40</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 146, k. 889-891.

<sup>41</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 146, k. 891-892.

<sup>42</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 393, cz. 3, k. 125-126v, cz. 4, k. 186-187v.

<sup>43</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 393, cz. 5, k. 194-195v.

<sup>44</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 393, cz. 5, k. 192-193v.

dalszej eskalacji przemocy, podwoił karę i nakazał winowajcy zapłacić tytułem zadośćuczynienia 600 złotych<sup>45</sup>. Wydarzenia te ze względu na charakter i drastyczność nabrały dużego rozgłosu w okolicy. Wszakże napastnik pojmał drugiego szlachcica na publicznej drodze, naruszył jego wolność, nietykalność cielesną i o zgrozo poddał torturom. Oczywiście tego Karp nie mógł puścić płazem. Krótco po swoim wyzdrowieniu, tj. tuż „po sejmiku na podkomorstwo i elekcyjnym [a] podczas roczków ziemskich” w rewanżu zajechał Brzostowicę Drewnianą (Małą), w której wówczas zamiast brata Teodora Leona rezydował Stryjeński. Ponieważ wzajemne niesnaski trwały długo i stale przybierały na sile, 19 czerwca 1694 roku przedstawiciele szlachty grodzieńskiej skierowali list mediacyjny do Krzysztofa Ubalda Karpia. Powiatowi notable prosili podkomorzycza o „pomiarowanie się” i dochodzenie swych praw na drodze sądowej, a nie siłowych rozwiązań<sup>46</sup>. Problem tu jednak tkwił w nonszalanckiej gospodarce brata Teodora Leona Karpia, podstolego podlaskiego, który w szybkim tempie tracił Brzostowicę Drewnianą na rzecz Stryjeńskiego. Temu właśnie chciał zbrojnie zapobiec Krzysztof Ubald. Przy czym pomimo dużego zasobu gruntów i on ciągle borykał się z brakiem pieniędzy. Nie mogąc uregulować długów ojcowskich 23 kwietnia 1695 roku w Brzostowicy Murowanej wspólnie z żoną Anną zastawił Florianowi Władysławowi Machwicowi, łowczemu grodzieńskiemu Piennicę nad Świsłoczą. Transakcję przeprowadzono za 300 talarów i wyłączono z niej poddanych<sup>47</sup>. Z inwentarza gospodarczego dowiadujemy się o słabym stanie tamtejszych budynków mieszkalnych, gospodarczych („pokrycia dachów dziurawe”, „opadłe okna”, „mierne drzwi bez zaszczepek”, „piec mierny z kaflów starych”) i parkanów (podgnięte). Nędzny obraz folwarku

<sup>45</sup> LVIA, SA 211, k. 115-116v. List królewski nakładający banicję na Stryjeńskiego datowany był 26 maja 1694 r., a sygnował go książę Karol Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy WKL.

<sup>46</sup> VUB, Księga aktowa grodzieńskiego ziemskiego sądu 1694-1697, z. 7, nr 2 (29/6849), k. 262-263v. Pismo podpisali urzędnicy grodzieńscy: marszałek Stefan Aleksandrowicz, sędzia ziemski Krzysztof Micuta, podsedek Krzysztof Wiktoryn Jundziłł (bliski powinowaty Karpia), pisarz ziemski Kazimierz Aleksandrowicz oraz bracia szlachta: Marcjan Stanisław Eysymont, Jerzy Budkiewicz, Jan Karaś, Jan Antoni Poczobutt Odlanicki, Grzegorz Snarski, Kazimierz Snarski, Jan Zaniewski, Stanisław Kazimierz Horczak, Marcin Jelec, Jan Kazimierz Wilczopolski, Kazimierz Jan Nietupski, Mikołaj Oltarzewski i Mikołaj Jodkowski.

<sup>47</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 40-41v, 67-70v, 197-200v. Akt sygnowali Wawrzyniec Odachowski, chorąży wendeński, Józef Jelski, stolnik mozyrski i Piotr Dominik Fursewicz, cześnik parnawski. W procesie z urzędu uczestniczył Stanisław Małyszczyński, pisarz grodzki grodzieński i powinowaty Karpów ze strony krewnych dziedziczących dobra Lesiszczę w powiecie grodzieńskim i lidzkim. Widymus z ksiąg grodzkich grodzieńskich wydano 27 czerwca 1707 r.

dopełniały pola świecące pustkami oraz „bydło zapuszczone”<sup>48</sup>. W tej sprawie 14 października 1714 roku w sądzie ziemskim grodzieńskim odbył się proces, ponieważ koniec końców Karpowie nie przyznali danego prawa zastawnego. Wyrokiem sądu mieli zapłacić niedoszłemu zastawnikowi tzw. zarekę w wysokości 3015 złotych<sup>49</sup>. Podobnie przedstawiała się sprawa trzyletniego zastawu wsi Ogrodniki *alias* Podmielniki, którą oddali 23 kwietnia 1707 roku Piotrowi Dominikowi Fursewiczowi, cześnikowi parnawskiemu<sup>50</sup>. Układ opiewał na 5000 złotych. Z uwagi na fakt, że i on nie doczekał się formalnego potwierdzenia zawartej umowy, procesował się z Karpiem 5 października 1708 roku, a wkrótce potem oddał wieś prawem wlewkowym łowczemu Machwicowi. W konsekwencji Karpowie, nie przyznając obu kontraktów, werdyktem sądu ziemskiego grodzieńskiego zostali obciążeni kwotą 5300 złotych<sup>51</sup>.

Niewątpliwie prowadzenie tych interesów wiązało się jeszcze z innym ważnym i kosztownym wydarzeniem, jakim było zamążpójście siostry Elżbiety (Halszki). Tuż przed 27 października 1695 roku poślubiła Aleksandra Rusieckiego, kasztelanica mińskiego. Kwestie jej wieloletniego ochędóstwa i związanych z tym rozliczeń zostały przeze mnie przedstawione we wcześniejszych artykułach, stąd jedynie przypominam ogólne wydatki „spendowane” na jej wychowanie, edukację (5270 zł), wyprawę ślubną (4605 zł), uroczystości weselne (6044 zł) oraz na ostatnio zakupione ubrania, a nawet darowane przez podkomorzycową „suknie własne” (800 zł)<sup>52</sup>. Również wcześniej opisałem historię ich wzajemnych niesnasek i licznych potyczek sądowych. Z tego względu obecnie je pomijam.

Nadszarpnięty ciągłymi wydatkami budżet domowy Karpowie ratowali sprzedażą różnych walorów finansowych. I tak np. 15 marca 1696 roku w Hołynie przekazali wlewkowi Janowi i Katarzynie Szreterom, skarbnikom WKL zapisy otrzymane od rodziców. Pierwszy z 5 kwietnia 1693

<sup>48</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 123-124v. 14 października 1712 r. do akt ziemskich grodzieńskich podał Bartłomiej Kalinowski.

<sup>49</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 150-151v. Kwestiami organizacyjnymi na procesie zajmował się Samuel Jerzy Luckiewicz, woźny grodzieński. Patronem Machwica był Bartłomiej Kalinowski, natomiast Karpowie nie przybyli na rozprawę.

<sup>50</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 144-147v. Pieczętarzami ze strony Karpiów byli urzędnicy grodzieńscy — podkomorzy Krzysztof Micuta i sędzia grodzki Samuel Łazowy.

<sup>51</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 172-175. Od strony formalnej sprawę obsługiwał woźny Samuel Jerzy Luckiewicz. Karpowie i tym razem nie stawili się na wokandę.

<sup>52</sup> VUB, Księga aktowa grodzieńskiego ziemskiego sądu 1694-1697, z. 7, nr 2 (29/6849), k. 419-426. Dokument zawiera szczegółowy spis rzeczy zakupionych na potrzeby rodu, a także zestawienie wszelkich wydatków. Registr ten został przedstawiony przez podkomorzycę do aktykacji 15 października 1696 r.

roku o wartości 500 talarów na wsi Kamieńczany (Kamieniany) odłączonej od centrum dóbr w Wojciechowszczyźnie. Drugi na sumę 7000 złotych i 50 talarów, który był zagwarantowany na gruntach Wojciechowszczyzny. Razem wierzytelności stanowiły niezły kąsek w postaci 10 475 złotych<sup>53</sup>. Jednak dość szybko doszło do nieporozumień między kontrahentami. Karp poczuł się oszukany i pozwał Szrettera, który wówczas rezydował w Hołycy w powiecie grodzieńskim. Tam właśnie 7 listopada 1695 roku woźny Jan Jagwił[ł]owicz wręczył mu wezwanie sądowe. Okazało się, że Szretter „gwałtownym sposobem” zawłaszczył całą Wojciechowszczyznę. Pretekstem była nierozliczona przez stolnika Grotkowskiego kwota 3000 złotych. Za namową Szrettera najazdu dokonał Józef Wandalin z Wielkich Kończyc Mniszech, starosta sanocki (1691-1729). Wkrótce potem konflikt trafił pod obrady Trybunału Głównego WKL. Na rozprawie w dniu 8 czerwca 1696 roku dzięki solidnej argumentacji Jakuba Czerniewskiego, patrona Karpów orzeczono winę Szrettera i nałożono na niego karę w wysokości 8000 złotych i 550 talarów z nakazem zapłaty „za cztery niedziele w Wilnie”<sup>54</sup>. Pomimo to ugodę zawarli dopiero 5 marca 1698 roku w Brzostowicy Murowanej. Krzysztof Ubald Karp skwitował go z odbioru sumy zastawnej 10 575 złotych i dodatkowej 1740 złotych<sup>55</sup>, która najpewniej stanowiła formę rekompensaty. Nie zakończyło to jednak sprawy. Ostatecznie 16 czerwca 1700 roku przed Trybunałem Karpowie potwierdzili dotychczasowe rozliczenia z adwersarzem. Ogółem Szretter wypłacił im 14 000 złotych oraz „uspokoił” obligi na 2000 złotych. W rozrachunku także uwzględniono 1950 złotych zastawu, jakie przekazał Szretterowi Stefan Grodkowski za wieś Milatycze w powiecie grodzieńskim. Ponadto winowajca spłacił część kredytorów zmarłego teścia Karpia, Dadziboga Grodkowskiego, stolnika grodzieńskiego. Wśród nich byli m.in. pan Węgierski na sumę 565 złotych i Starzyński, dziekan grodzieński w kwocie 650 złotych. W ten sposób podkomorzycy całkowicie wyzbyli się Wojciechowszczyzny. Zrezygnowali też z dochodzenia roszczeń wobec Mniszcha, sprawcy ataku<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> LVIA, SA 46, k. 913-914v. W 1693 r. pieczętował Hieronim Michał Panczerzyński, podstoli oszmiański.

<sup>54</sup> LVIA, SA 378, k. 647-648v. Dadzibóg Grotkowski, stolnik grodzieński za 16 000 złotych wziął w zastaw Wojciechowszczyznę od Kazimierza Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego. Poprzednio majątność ta należała do dóbr Rudawy w powiecie grodzieńskim.

<sup>55</sup> 9 września 1698 r. do grodu wileńskiego podał jeden ze świadków Jan Antoni Strumiłowski Przezdembski, dworzanin skarbowy WKL, przyjął drugi z pieczętarzy Tomasz Józef Ruszewski, namiestnik grodzki wileński.

<sup>56</sup> LVIA, SA 46, k. 915-918v. Dokument spisany jest chaotycznie i zawiera wiele sprzecznych informacji.

Naturalnie Karp zajmował się wtedy jeszcze wieloma innymi sprawami, np. 24 kwietnia 1697 roku pomimo wcześniejszych awantur sygnował bratu umowę zastawu Brzostowicy Drewnianej dla Stryjeńskich, stolników lubelskich<sup>57</sup>. Natomiast 24 czerwca tegoż roku w Golniach za 18 446 złotych<sup>58</sup> zastawił Józefowi<sup>59</sup> i Konstancji z Łazowych Jelskim, stolnikom mozyrskim tenże majątek. Umowa przewidywała dla właścicieli dopłatę 1300 złotych za „żyto i jarzyny”, swobodny dostęp do młyna na rzece Świsłoczy oraz możliwość zatrzymania swego „urzędnika” w Golniach. Z kolei Jelscy mieli prawo wystawić nowe budynki i remontować już istniejące pod warunkiem, że prace budowlano-naprawcze nie przekroczą wartości 200 złotych<sup>60</sup>. Ze spisu inwentarskiego wynika, że Karpowie dysponowali także dobrami Murowana Kamienica i udostępnili zastawnikom „wolne mliwo” w drugim młynie posadowionym w Pod[ch]mielnikach nad Świsłoczą. Wiemy, że budynki dworskie i folwarczne w Golniach po poprzednim zastawniku Piotrze Dominiku Fursewiczu, cześniku parnawskim prezentowały się mizernie (świreń, piekarnia, gumno, odryna, za nimi „odryna stara chruściana na piwnicy”, chlew), a ogrody i pola były tylko częściowo obsiane („zasiew żytni na poletku od żukiewickiej granicy, [poza tym] zasiew jęczmienny, owsiany, pszeniczny, groch i gryka”). We dworze nie było naczyń domowych, a w browarze — browarnych. Do majątku należało 40 rodzin chłopskich mających 37 synów. Ogółem poddani dysponowali 6 końmi i 47 wołami. Oprócz pańszczyzny mieli służyć podwodami do Wilna, Królewca, a nawet Warszawy<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> LVIA, SA 50, k. 120v.

<sup>58</sup> Część sumy nabywcy rozliczyli wpłatą 2000 talarów.

<sup>59</sup> S. Uruski błędnie rozdziela go na dwie postacie, dając dwóch ojców Michała i Romana. Natomiast z pewnością był antagonistą Sapiehów, walcząc przeciwko nim pod Olkienikami. Zob.: S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 55-56. W 1676 r. był właścicielem Spiczyna w powiecie lubelskim. Zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 2.

<sup>60</sup> Asekurację z 24 czerwca Karpom pieczętowali Krzysztof Micuta, podkomorzy grodzieński, Aleksander Wołodkowicz, podczasy słonimski i Piotr Dominik Saniemowicz Fursowicz, cześnik parnawski. Ten ostatni w pozostałych materiałach źródłowych zapisywany jest zwykle tylko z drugim nazwiskiem.

<sup>61</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD, Archiwum Pozorów i Jelskich 64, s. 1-10. Świadcami transakcji byli Jan Kazimierz Tymiński, pisarz grodzki grodzieński, Samuel Łazowy, sędzic grodzki grodzieński i porucznik JKM, Paweł Stryjeński, stolnik lubelski, „obywatel powiatu grodzieńskiego”. Golnie były w rękach Jelskich jeszcze w 1801 r., zob.: „Kuryer Litewski”, nr 75, 21.09.1801, (sobota Wilno), s. 4. W 1786 r. Konstancy Jelski, syn Józefa przeprowadził dział rodzinny. Generał major byłych wojsk polskich pozostawił po sobie sporo długów, które spadkobiercy zgodnie z dekretem Trybunału Litewskiego musieli solidarnie pokryć. Pieczę nad tym sprawował Sąd Taxatorsko-Exdywizorski.

Z kolei 16 sierpnia 1698 roku w Trybunale Głównym na kadencji wileńskiej Karpowie procesowali się z Julianem Aleksandrem, podstolim wilkomirskim<sup>62</sup>, Leonardem Dominikiem<sup>63</sup> i Jozafatem<sup>64</sup> Stankiewiczami, podkomorzycami żmudzkiimi. Wówczas postępu nie osiągnięto i posiedzenie odroczone do Mińska w terminie spraw wołkowyskich. Anna Karpiova po pierwszym mężu miała prawo zastawne na połowie wszystkich jego dóbr co razem stanowiło kwotę 20 824 złotych. Zapis ten Michał Adam Stankiewicz potwierdził na grodzieńskich „roczkach Decembrowych” w 1687 roku. Pomimo to zaraz po jego śmierci w 1690 roku bracia zanegowali te postanowienia i weszli w spór sądowy z wdową. Klótniom nie zapobiegł nawet fakt, że zdążył on z własnej kiesy spłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych ojcowskich długów, odciażając w tej sprawie rodzeństwo. Również uregulował posag siostrze Krystynie Eufrozynie Stankiewiczównie, która wstąpiła do zakonu „Panien Dyskretok reguły św. Katarzyny konwentu krokowskiego”. Ponadto wykupił za 1000 kop groszy litewskich folwark Eydukiszki, zastawiony u powinowatego Hieronima Puzyny, podczaszego upickiego. Zapłacił mu także 1500 złotych za pięciu chłopów, których oddano ks. Puzynie, jak sprawował urząd miecznika upickiego. Poddani ci przebywali w majątku Monkuny na Żmudzi. Dla braci Stankiewiczów nie miało też znaczenia, że zmarły pozostawił dwóch małoletnich synów. Proces o majątności Bilewicze Mostwiły i Eydukiszki w powiecie rosieńskim toczył się dalej w 1691 roku, a następnie 17 maja 1692 roku w Rosieniach<sup>65</sup>. Przy czym na te ostatnie dobra Anna dysponowała zapisem wlewkowym w kwocie 1000 kop groszy litewskich od Anny Bietkierówny Samuelowej Selensovej (!). Grunty te wcześniej zostały odłączone od centrum w Bilewiczach. Bezparadonowa działalność braci nasiliła się tuż po drugim ożenku Anny, kiedy to najpierw zamieszkała w odległym województwie podlaskim (Karpowicze), a następnie na Grodzieńszczyźnie (Brzostowica Murowana). Stankiewiczowie, wykorzystując jej nieobecność na Żmudzi, 17 maja 1692 roku najechali Eydukiszki. Wypędzili stamtąd służbę Karpiowej Tomasza Dereszkiwicza i ogołocili folwark z ruchomości na kwotę 5000 złotych. Oprócz tego przywłaszczyli sobie 800 złotych, które zgromadzono

<sup>62</sup> Wezwanie odebrał w majątności Polesica.

<sup>63</sup> Ciwun pojurski w latach 1702-1710, surogator grodzki żmudzki w 1707 r. oraz między 11 listopada 1709 i 3 lipca 1710 r., zob.: UWKL, t. III, Warszawa 2015, s. 118, 286.

<sup>64</sup> Pozwy wychodzącym z kościoła św. Kazimierza w Wilnie wręczył Mateusz Zubrzycki, woźny wileński. 13 sierpnia 1698 r. złożył o tym relację przed Michałem Koszczycem, pisarzem ziemskim wileńskim.

<sup>65</sup> LVIA, SA 4714, k. 882-882v.

z kilkuletnich „czyńszów poddaństwa”. Co więcej, zatrzymali folwark, pobierając z niego wszelkie pożytki, w tym 2000 złotych rocznego dochodu. W sumie bezprawnie dzierżyli go przez osiem lat, uzyskując dochód w wysokości co najmniej 16 000 złotych. Wiemy, że na rozprawie nie powzięto znaczących decyzji i proces skierowano do rozpatrzenia na kadencji mińskiej<sup>66</sup>. Prawdopodobnie zakończył się on jakimiś wskazami na majątkach agresorów, bo 15 czerwca 1699 roku w sądzie grodzkim wileńskim złożyli odwołanie<sup>67</sup>. Wznowiony przewod trybunalski przeprowadzono 19 sierpnia, także w Wilnie. Ze względu na absencję oskarżonych sąd nakazał im uiścić 87 969 złotych i 18 groszy na rzecz Karpiowej<sup>68</sup>. Nowy dekret Trybunału z 17 czerwca 1701 roku nałożył na nich banicję i zwiększył sumę dłużną do wysokości 92 179 złotych i 18 groszy. Wierzytelność ta obciążyła Bilewicze Mostwiliszki w powiecie rosieńskim, Szowokoty w powiecie tendziagolskim, folwark Bogatkowszczyznę i wioskę Gintułajcie w księstwie żmudzki<sup>69</sup>. Dalszych losów tego zatargu nie znamy. W międzyczasie podkomorzyc Karp był aktywny również na innych polach. 21 grudnia 1698 roku razem z grodzieńską chorągwią Jana Massalskiego stawił się na pospolitym ruszeniu pod Ławnem i Puzewiczami w powiecie grodzieńskim<sup>70</sup>. Z kolei 2 stycznia 1699 roku w Grodnie konfirmował potwierdzenie przywileju królewskiego na dwa bory w Karpowiczach na Podlasiu. Z dawien dawna zwano je „Udwugłów”<sup>71</sup>. Akt ten miał kluczowe znaczenie w sporze z administracją ekonomii grodzieńskiej, a uzyskał go 16 października 1669 roku Józef Elias Karp, podkomorzy ziemi bielskiej<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> LVIA, SA 381, k. 2462-2465v. Na rozprawie podkomorzycową Karpiową reprezentował Andrzej Zmaciejewicz (!) Glinda, a Stankiewiczów Jakub Czerniewski. W owym czasie Julian Stankiewicz rezydował w majątku Polesica w powiecie rosieńskim, ale miał też arealy w Szowkotach w powiecie tendziagolskim.

<sup>67</sup> LVIA, SA 4714, k. 882-883v.

<sup>68</sup> LVIA, SA 383, k. 632-639v. Pozwy Stankiewiczom przekazał woźny Piotr Adamowicz — Julianowi w Wilnie, a bratu w Szowkotach.

<sup>69</sup> LVIA, SA 389, k. 1506-1509v. Przedstawicielem pozywających był Michał Kopeć. Ponieważ Stankiewiczowie nie stawili się, woźny Piotr Żynza ogłosił ich „powtórnymi banitami wiecznymi”. Mostwiły *alias* Mostwiliszki zostały nabyte przez rodziców jej męża. W części zwanej Mostwiliszki Bil[l]ewicze istniała siedziba dworska.

<sup>70</sup> Na popis przybyli też krewni z linii litewskiej. Z tzw. gałęzi johaniszkielskiej Paweł Chryzostom Karp, oboźny upicki, który należał do chorągwi pułkownikostwa Aleksandra Jana Podbereskiego, marszałka upickiego, a z księstwa żmudzkiego wraz z chorągwią Hrehorego Ogińskiego, starosty żmudzkiego podpisał się Stefan Karp, ciwun berżański, pisarz grodzki żmudzki z synami Janem i Jozafatem, późniejszym biskupem żmudzki (1736-1739).

<sup>71</sup> Nazwa pochodzi od określenia: „U dwu głów”.

<sup>72</sup> LVIA, f. 389, inw. 1, nr 149, cz. 5, k. 614-615.

20 czerwca 1699 roku w grodzie wileńskim Krzysztof Ubald Karp wytoczył proces Krzysztofowi i Annie z Haraburdów Gorzkowskim. Sprawa była mocno zadawniona i dotyczyła defraudacji pieniędzy, jakiej dopuścił się Jan Gorzkowski, oboźny grodzieński. Ojciec Krzysztofa Ubalda powierzył mu kilka tysięcy złotych, a on je „na swój pożytek obrócił”. Rozprawy między nimi toczyły się w Trybunale Głównym już od 6 listopada 1680 roku w Nowogródku. Kolejne miały miejsce 13 października 1681 roku Mińsku i 9 grudnia 1682 roku w sądach nadwornych asesorskich, w których Jan i Chryzostom Gorzkowscy zostali skazani na banicję i infamię. Natomiast na mocy wyroku z 3 kwietnia 1685 roku Gorzkowski miał zwrócić Józefowi Eliaszowi Karpiowi, podkomorzemu ziemi bielskiej sumę 2000 złotych i tego przez 14 lat nie uczynił<sup>73</sup>. Stąd o pieniądzu upomniął się syn. Jeszcze 29 sierpnia 1699 roku Krzysztof Ubald wspólnie z bratem Teodorem Leonem został pozwany do Trybunału przez Wacława Dominika Eysymonta o przeterminowany dług ojcowski. Kwit dłużny opiewał na równowartość 30 beczek owsa miary wileńskiej i należał do Krzysztofa Lettawa, wojskiego starodubowskiego, a po jego śmierci wierzytelność przeszła na brata Aleksandra, marszałka tegoż powiatu. Ten 28 marca 1699 roku za zasługi należność odstąpił wlewkiem porucznikowi Eysymontowi. Skarżący, chcąc skorzystać z darowanego zapisu, wysłał do Karpiów młodego szlachcica Ludwika Górskiego. Jednak Krzysztof Ubald Karp nie uszanował dobrej woli wierzyciela, podarł stare pismo ojca, zelżył Górskiego, odebrał mu szablę i kazał zbić kijami. Szczęśliwie dla siebie młodzieniec nie dał się pojmać i „uszedł konno”. Zakończenia tej scysji nie znamy<sup>74</sup>. Za to wiemy, że 22 lutego 1700 roku Krzysztof Ubald i Anna Karpiowie wnieśli skargę do grodu wołkowyskiego na Jakuba Karola Eysymonta, stolnika orszańskiego<sup>75</sup>, Hrehorego Kotowicza, chorążego i podstarościego, Ignacego Rukiewicza, podczaszego i sędziego oraz Jana Kazimierza Tymińskiego, skarbnika i pisarza grodzkiego, urzędników powiatu grodzieńskiego. Karp żalił się, że 20 listopada 1699 roku Eysymont podstępnie wymógł na nim prawo zastawne na 10 chłopów ze wsi Podbohoniki, a grodzieńscy urzędnicy „znaczne fawory Eysymontowi pokazując”, nie dopuścili go do skutecznej obrony, ferując na koniec „dekret z niemalym szkodliwym wskazem” na karpiowskich dobrach<sup>76</sup>. Następną rozprawa odbyła się w sądzie grodzkim grodzieńskim

<sup>73</sup> LVIA, SA 4714, k. 265-265v.

<sup>74</sup> LVIA, SA 383, k. 1334-1335v. Eysymonta zastępował Samuel Koreywo, a patronem Karpiów był Jakub Czerniewski.

<sup>75</sup> W dokumencie zapisano go formie Eysimąt.

<sup>76</sup> NHAB, f. 1710, inw. 1, nr 4, k. 775-775v.

w lutym 1700 roku, a 10 marca w grodzie wołkowyskim Karp oprotestował transakcję i chciał się z niej wycofać<sup>77</sup>. 3 maja konflikt rozstrzygał sąd grodzki wileński. Podkomorzyc dowodził tam, że w ramach zadośćuczynienia za 70 beczek żyta miary królewieckiej oddał adwersarzowi w użytkowanie Podbohonniki warte 4000 złotych. Zgodnie z umową Eysymont zobowiązał się „nie pędzić poddanych do pracy we dworze i majątku”, lecz warunku tego nie dotrzymał i na tej podstawie Karp domagał się unieważnienia zastawu<sup>78</sup>. 14 sierpnia 1699 roku małżeństwo Karpiów prowadziło przed Trybunałem sprawę przeciwko Władysławowi Poczobutowi Odlanickiemu i jego żonie. W spór zamieszany był też jej ojciec Jan Zaremba oraz Eysymontowie Paszewiczowie, którzy mieszkali nieopodal Brzostowicy Murowanej. Po śmierci podkomorzego w lecie 1687 roku sąsiedztwo to dla rodziny Karpiów stało się bardzo uciążliwe. Poczobutowie Odlanicy oraz Eysymontowie „poczęli nocnym sposobem bydło i konie na łąkach brzostowickich spasywać”. Prócz tego nielegalnie wycięli wiele drzew z lasu brzostowickiego, a także wyrządzili szkody w zbożach. Sytuację spotęgowało wydzierżawienie majątności Wołk-Łaniewskiemu, łowczemu mozyrskiemu. Okoliczna szlachta, widząc zmianę włodarza w Brzostowicy Murowanej, coraz śmieiej zaczęła sobie poczynać. Prym wiedli tu właśnie Poczobutowie Odlanicy, Zarembowie i Eysymontowie. Rozzuchwaleni zaczęli podkraść bydło, „siano z kilku morgów”, a w rezultacie przyłączyli część sianozęci, tzw. Podjelinie do swojej niewielkiej posiadłości w Popowszczyźnie. Ponadto Jan Zaremba zagarnął inny fragment gruntów z kompleksu brzostowickiego i wybudował na nim budynki oraz założył ogrody w miejscu dawnych łąk. Działki te ogrodził. Samowola sąsiedzka „szaraczków” kosztowała Krzysztofa Ubalda 300 złotych i w rezultacie kwestie te trafiły do sądu grodzkiego w Grodnie<sup>79</sup>.

Na krótko przed 11 czerwca 1700 roku z domu podkomorzycy wybył brat Antoni Stanisław. Osiągnąwszy pełnoletność, odebrał przysługujące mu majątki (Karpowicze, Kalinówka) i rozpoczął samodzielne życie. Ich wspólne skwitowania przebiegły bardzo sprawnie w przyjaznej atmosferze, co było pozytywną przeciw wagą w stosunku do relacji Krzysztofa Ubalda z siostrą Konstancją i jej mężem kasztelanem Aleksandrem Rusieckim. Z braterskiego układu czerpiemy informację, że trzynastoletnie utrzymanie wraz z edukacją Antoniego Stanisława pochłonęło 6340 złotych<sup>80</sup>. Środki te pokrył Krzysztof Ubald.

<sup>77</sup> NHAB, f. 1710, inw. 1, nr 4, k. 791-791v. Karpia reprezentował Stefan Michał Bohuszewicz.

<sup>78</sup> LVIA, SA 4715, k. 719-719v.

<sup>79</sup> LVIA, SA 383, k. 480-483v. Umocowanym Karpiów był Jakub Czerniewski, a oskarżonych — Paweł Tomkowid.

<sup>80</sup> VUB, Księga aktowa grodzieńskiego ziemskiego sądu 1694-1697, z. 7, nr 2 (29/6849),

Wiele lat potem, tj. 3 stycznia 1707 roku Karp sprzedał Jerzemu Władysławowi i Annie z Iwaszkiewiczów Eysymontom trzech poddanych ze wsi Podbohonniki. Dwaj z nich, bracia Filon i Pawluk Łojkowie czasowo mieszkali we wsi Koniuchy. Choć wartość tej transakcji nie jest nam znana, to wiemy, że pieczętował ją Stefan Jodkowski, woźny grodzieński<sup>81</sup>. Niebawem ponownie rozgorzał spór Karpia z Danielem Wyhowskim, koniuszym WKL. Był bardzo zaciekły i trwał od wielu lat, a jego powodem były zasobne Massalany. Co prawda należały do teściowej podkomorzycy Marianny z Massalskich Dadzibogowej Grodkowskiej, stolnikowej grodzieńskiej, ale były obciążone znacznymi wskazami trybunalskimi na rzecz Wyhowskiego. Niegdyś jej mąż niezbyt udanie administrował dobrami ekonomii grodzieńskiej i spowodował niedobory finansowe. Nie mogąc ich spłacić wlewkiem przeniósł długi na swą massalańską własność. Wprawdzie stolnikowie później mieli być skwitowani z zaległości przez Jana III Sobieskiego, to jednak w ramach wierzytelności od 24 czerwca 1690 roku koniuszy Wyhowski uzyskał od Marianny z Massalskich Grotkowskiej trzyletnie prawo zastawne na Massalanach. W grę wchodziła kwota 34 000 złotych. Natomiast inne źródła przynoszą informacje, że po zadłużeniu Grotkowskiego wobec skarbu Rzeczypospolitej na owe 34 000 złotych z woli Jana III Sobieskiego od 24 czerwca 1689 roku Massalanami władał podskarbi nadworny koronny Atanazy Miączyński (1639-1723). Następnie Jan Władysław Brzostowski (1649 — 29 października 1710), referendarz litewski (1681), a z jego poruczenia Jan Baykowski, skarbnik starodubowski (1682-1691). Po nich także za zgodą monarchy dobra przejął Zygmunt Stryjeński, cześnik sanocki i ekonom grodzieński. Dopiero po śmierci ojca (11 czerwca 1696) królewicz Jakub 28 sierpnia 1696 roku miał przekazać Massalany w posesję Wyhowskiemu. Ten jednak na mocy prawa wlewkowego z powrotem oddał włość Stryjeńskiemu<sup>82</sup>. W międzyczasie Grodkowscy zapożyczyli się jeszcze na sumę 7420 złotych, a Stefan Grodkowski dodatkowo wziął oblig w wysokości 2530 złotych. Mimo to 4 czerwca 1697 roku Grodkowska najechała Massalany, co zostało oprotestowane 12 tegoż miesiąca. Dziwi, że w tej sprawie w 1698 roku w Wilnie „na roczkach majowych” zapadł dekret skazujący

k. 419-426. Dokument zawiera szczegółowy spis rzeczy zakupionych na potrzeby rodzeństwa, a także zestawienie wszelkich wydatków. Regestr ten został przedstawiony przez podkomorzycę do aktykacji 15 października 1696 r.

<sup>81</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 3, k. 60. Asystowali mu Bazyli i Piotr Zahorscy oraz EliasZ Zawadzki. 10 stycznia 1707 r. aktykowano do ksiąg grodzkich grodzieńskich

<sup>82</sup> LVIA, SA 4740, k. 965v. Źródło to błędnie informuje, że 4 czerwca 1697 r. zmarła Grotkowska.

Wyhowskiego na banicję<sup>83</sup>. Ponieważ w 1699 roku nowy werdykt przysądził Massalany Wyhowskiemu, zatarg trafił do rozpatrzenia przez Trybunał Główny WKL. Tam z kolei 15 maja 1700 roku ferowano wyrok ze wskazem kwoty 40 113 złotych i 6 groszy na dobrach Grodkowskiej. Proces w Trybunale Litewskim wznowiono 1 lipca 1705 roku, bo Grodkowska nie dopuściła do egzekucji przysądzonej sumy. Wyrok zrealizował 16 lipca 1707 roku Mikołaj Stanisław Suchodolski, wojski i podstarości sądowy wołkowycki intronitując w dobra koniuszych<sup>84</sup>. Pomimo, że od tej pory fizycznie Massalanami dysponowali Wyhowscy, to w dalszym ciągu mieszkała tam stolnikowa Grodkowska. Daniel Wyhowski wypędził ją z domu rodzinnego w lutym 1708 roku. Mając większą swobodę, ponownie ograbił majątek, zabrał wiele ruchomości i sprzętów domowych. Poza tym wywiózł dokumenty gospodarcze i rodzinne Grodkowskich. Szkody łącznie z utraconymi obligacjami właścicielka oszacowała na 50 000 złotych. Co więcej, ludzie koniuszego spalili część budynków folwarcznych, a nawet jakiś ich fragment „rozebrano i rozrzucono”. W tym miejscu należy przypomnieć, że poprzednie najazdy Wyhowskiego przyniosły uszczerbek w wysokości 30 000 złotych. Względny spokój trwał do 4 marca 1708 roku, kiedy to Krzysztof Ubald Karp z zaprzyjaźnionymi wojskowymi najechał zagrabione Massalany i wyprowadził stamtąd 30 sztuk bydła. Ponadto protestującego administratora Wyhowskich Andrzeja Tarasewicza „uwięził i wypościł” do dnia 9 marca. W efekcie 25 kwietnia w grodzie wileńskim odbyła się rozprawa między Wyhowskimi, koniuszami WKL a Krzysztofem Ubaldem Karpem, Władysławem Tołłoczką, rotmistrzem JKM i Janem Bukiem. Niestety ówczesnego rozstrzygnięcia nie znamy, ale widzimy, że 9 maja Karp zawładnął Massalanami. Majątek był jednak poważnie zrujnowany przez ciągle najazdy Daniela Wyhowskiego, starosty reclinieckiego. Stąd 12 maja 1708 roku podkomorzyc wniósł do grodu grodzieńskiego manifest w tej sprawie<sup>85</sup>. Z kolei 20 tegoż miesiąca zgodnie z ostatnią wolą będącej „w podeszłym wieku” Marianny z Massalskich Dadzibogowej Grodkowskiej, stolnikowej grodzieńskiej Karpowie stali się pełnoprawnymi właścicielami Massalan<sup>86</sup>.

<sup>83</sup> Pismo w tej sprawie miało być później skradzione wraz z innymi dokumentami.

<sup>84</sup> W innym miejscu zapisano, że tego dnia Wyhowski zajechał Massalany „w kilkadziesiąt koni”. Z kolei następne pismo wspomina o najeździe w dniu 26 lipca 1708 r.

<sup>85</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 3, k. 721-722v. Stan faktyczny potwierdził woźny Marcin Sowoniewski z Jakubem i Ławrynem Eysymontami oraz Józefem Białokoziem. Do akt przyjął Kazimierz Stanisław Rymkiewicz, namiestnik sądowy i regent ziemski grodzieński.

<sup>86</sup> Testament sporządziła 1 maja 1708 r. w Brzostowicy Murowanej. Niepełna trzy tygodnie potem (20 maja) Franciszek Nietupski aktykował go w sądzie grodzkim grodzieńskim.

Większą część dóbr otrzymała najmłodsza córka Anna Karpiowa, która nie była „akwietowana jako starsze córki”<sup>87</sup>. Natomiast Krzysztof Ubald uzyskał zapis w kwocie 2000 złotych, który miał pokryć zaciągnięte u niego długi. Jak wiemy oddziedziczona majątność oprócz spustoszenia gospodarczego także była pod różnymi „przewodami prawnymi”, a największe roszczenia wysuwał Daniel Wyhowski, starosta recliniecki. W tej zawierusze przepychanek prawnomilitarnych optymistyczne było jedynie to, że podkomorzycowie równocześnie otrzymali dwór w Grodnie „na Placu Ziemijskim za Jezuitami będący [...] lubo całkiem zrujnowany, jednak wolny i nikomu nie zawiedziony żadnym prawem”<sup>88</sup>. Najpewniej Karp nie zdążył się zbyt szybko zagospodarować w nowej majątności, bo już 7 lipca Wyhowski zbrojnie powrócił do Massalan, spalił gumna folwarczne oraz wyrządził sporo innych dewastacji. W sumie kolejne zniszczenia sięgały niebagatelnych 60 000 złotych. Poza tym jego małżonka „zeliżyła i zdysamowała” Teklę Grodkowską, zakonnicę św. Franciszka. Za pokrzywdzoną ujął się Karp i 15 lipca 1708 roku w grodzie wileńskim stał się z Wyhowskimi<sup>89</sup>. Przy czym cztery dni wcześniej (11 lipca) Karp razem z przyjacielem Władysławem Tołłoczka, rotmistrzem JKM ponownie odbił Massalany z rąk koniuszego i wypędził administratora Andrzeja Tarasewicza. Ogołocił też dwór z resztek ruchomości, a na dodatek „sługi administracyjne i Panny szlachcianki rodowite konfundowali [...] lokajów poodzierali”<sup>90</sup>. Po tym chwilowym sukcesie w nocy z 17 na 18 lipca 1708 roku podkomorzycy wspólnie z rotmistrzem Tołłoczka napadł na pobliski dwór koniuszych w Oleszycach i tego go złupili. Zagrabione mienie domowe, osobiste (np. odzienie właścicieli) oraz inwentarz gospodarski (konie) ulokowali w Brzostowicy Murowanej. Według relacji ówczesnych wartość łupów wynosiła 6000 złotych. Tymczasem panowie Tołłoczko, Buk wspólnie z panami Lutrowskim i Kopytowskim, towarzyszami chorągwi kozackiej rotmistrzostwa pana Budnego powrócili

<sup>87</sup> Marianna z Massalskich Grodkowska, stolnikowa grodzieńska miała trzy córki: Frąckiewiczową, zmarłą przed 22 października 1708 r.; Kamińską, pisarzową grodzką nowogródzką, która miała synów Dadziboga (Daćboga) i Józefa (Józefata) oraz Annę, żonę Józefa Słońskiego, podczaszego zakroczymskiego; Annę z Grodkowskich Karpiową małżonkę Krzysztofa Ubalda, podkomorzycę ziemi bielskiej. Zgodnie z dyspozycją matrona miała zostać pochowana w Brzostowicy Drewnianej (Małej). „bez żadnej pompy i aparencji światowej duszy niepotrzebnej, ale tylko księży u ubogich, ile można, zaciągnąć i ukontentować”.

<sup>88</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 3, k. 749-750v. Świadkowało to samo grono, co przy akcie donacyjnym Massalan, przy czym Sarosiek tym razem został zapisany jako Mikołaj Michał Sorosięło.

<sup>89</sup> LVIA, SA 4722, t. 1, k. 552-553v.

<sup>90</sup> LVIA, SA 4722, t.1, k. 560-560v.

do majątku Stary Dworek w powiecie wołkowyskim<sup>91</sup>. Na skutek niepowodzeń 24 lipca 1708 roku Wyhowscy wnieśli urzędową skargę. Niedługo potem konfliktem zajął się „sąd hetmański”<sup>92</sup>. W efekcie 16 sierpnia 1708 roku w Wilnie król nakazał, aby Karp i rtm. Tołłoczko stawili się przed Trybunałem Głównym w Wilnie. Stosowny pozew nasz bohater otrzymał 18 tm., gdy wychodził z wileńskiego „kościółka Ojców Bosaków”<sup>93</sup>. Tymczasem we wrześniu 1708 roku w Wilnie Teresa Drucka-Sokolińska Danielowa Wyhowska, koniuszyna WKL zrezygnowała z wszelkich pretensji wobec rtm. Tołłoczki. Ponadto Krzysztof Ubald oddał mu we władanie Massalany. Umowę zawarli do 23 kwietnia 1709 roku<sup>94</sup>. Wkrótce też ruszył zapowiadany proces trybunalski o zajazd Massalan. Początkowo, tj. 22 września tegoż roku sąd wyznaczył cztery terminy (1, 13, 15 i 20 października) przygotowania kopii z kompletu dokumentów procesowych i zobowiązał Karpów, by do 20 października włącznie przekazali je Wyhowskim. Również na tym posiedzeniu sąd przydzielił zważnionym stronom urzędowych patronów. Koniuszych mieli reprezentować Aleksander Hordziejewski, miecznik wileński i Michał Frąckiewicz, natomiast Karpów — Michał Kopeć, oboźny piński. Dodatkowe zamieszenie do tej i tak już wielce przewlekłej sprawy wnieśli powinowaci podkomorzyców, tj. młodzi Kamińscy. Z pełną determinacją dążyli do obalenia testamentu babki. Z tego powodu sąd zobligował strony do solidarnego przekazania Kamińskim kopii wszystkich akt. Rozprawy odbyły się 21, 22, 25 i 27 października 1708 roku w Wilnie<sup>95</sup>. Zgodnie z ówczesnym dekretem oraz poprzednimi aktami wileńskimi (1700 i 1 czerwca 1705) Wyhowskiemu przyznano kwotę 40 423 złotych i 6 groszy na Massalanach<sup>96</sup>. Poza tym zdjęto z niego banicję nałożoną w 1699 roku w Wilnie (!), a objęto nią Karpia i rtm. Tołłoczkę. Na domiar złego w kłótnie

<sup>91</sup> Stacjonowali tam już od 12 marca 1708 r., a nawet zarekwirowali miejscowe dwa „rosłe kasztany” z kulbakami kosztujące 1300 zł. Zob.: LVIA, f. 1029, ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 1-2.

<sup>92</sup> LVIA, SA 401, k. 1903-1914v.

<sup>93</sup> LVIA, f. 1029, ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 6-7.

<sup>94</sup> LVIA, f. 1029, ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 5-5v.

<sup>95</sup> LVIA, f. 1029, ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 8-9. Wśród gremium trybunalskiego byli marszałek Kazimierz Sapieha, deputat wileński; Franciszek Mirosław Więckowicz, podczasy i deputat trocki; Jozafat Kamiński, wojski oszmiański, deputat wileński; Scypion, podstoli i deputat lidzki; Michał Jan Mirski, skarbnik i deputat brasławski; Karol Jan Korsak; Kasper Parysowicz, horodniczy i deputat piński; Jarosz Mackiewicz, skarbnik i deputat miński; Trojan Hłasko, łowczy i deputat polocki. Sprawę od strony administracyjnej obsługiwał woźny Michał Jarzembowski i to on w Wilnie wręczył Karpom pozew. Widymus wydano 28 września 1726 r.

<sup>96</sup> LVIA, SA 4722, t. 1, k. 560. Inne źródło wspomina o kwocie 52 000 zł.

te wtrącił się Leon Michał Sołtan, podkomorzy starodubowski. Powołując się na zapis „prawa zatyłkowego” zażądał od małżeństwa Karpiów wypłaty 2200 złotych. Następną rozprawa z powodu absencji podkomorzyców ograniczyła się jedynie do ustalenia nowego terminu w Nowogródku. Co ciekawe patronem Dadziboga i Józefa Kamińskich, pisarzewiczów grodzkich nowogródzkich, oraz Józefa i Anny z Kamińskich Słońskich, podczaszych zakroczymskich został Stefan Frąckiewicz, krajczy upicki, który był blisko skoliigaony z drugim prawnikiem Wyhowskich<sup>97</sup>.

4 listopada 1708 roku na podstawie zapisu donacyjnego oraz testamentowego stolnikowej Grotkowskiej Karpiowie ponownie objęli Massalany. Intromisji dokonał Marcin Sowoniewski, woźny grodzieński w asyście Jana i Macieja Białokozów oraz Jakuba Pyrskiego<sup>98</sup>. Tym sposobem podkomorzycowie znacznie powiększyli swój zasób majątkowy, ale też ugruntowali konflikt z możliwym i wpływowym adwersarzem, jakim był koniuszy Daniel Wyhowski. To właśnie z jego powodu sędziwa Grotkowska „wieku swego dokonać w cudzym kącie musiała”.

Dalszy bój trybunalski miał miejsce 21 marca 1709 roku. Wyhowscy oskarżyli Karpiów o sfabrykowanie dokumentu królewskiego dla Grodkowskiej, który został aktykowany do ksiąg dzień wcześniej (20 marca)<sup>99</sup>. Z kolei w 1710 roku Rada Walna Warszawska uchyliła wszystkie dekryety ferowane w 1708 i 1709 roku. W żadnej mierze nie zakończyło to awantur. W 1711 roku Daniel Wyhowski, kasztelan miński wniósł skargę do Trybunału na Karpiów, Teofilę Grodkowską zakonnicę bernardynkę konwentu grodzieńskiego, Józefa z Pomianowa Słońskiego, podczaszego zakroczymskiego, Dadziboga i Józefa Kamińskich, pisarzewiczów grodzkich nowogródzkich, Władysława Tołłoczkę, rotmistrza JKM, Samuela i Elżbietę (Halszkę) z Karpiów Łazowych, sędziów grodzkich grodzieńskich oraz Stefana Grodkowskiego, dworzanina pokojowego JKM. Niedługo później na mocy tegorocznego wyroku Karpiowie mieli zwrócić kasztelanom niebagatelną sumę 52 000 złotych<sup>100</sup>. Najpewniej do tego nie doszło. W każdym razie po śmierci podkomorzyców dobra massalańskie trzymał Łazowy aż do orzeczenia trybunalskiego z 30 maja 1720 roku, kiedy ponownie wygrał Daniel Wyhowski uzyskując sporne dobra w kwocie 52 310 złotych.

<sup>97</sup> Młodzi Kamińscy to siostrzeńcy i siostrzenica Anny z Grotkowskich Karpiowej.

<sup>98</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 3, k. 725-727v. Donację spisaną pod zaręką 50 000 zł pieczętowali Florian Władysław Machwic, łowczy grodzieński, Ludwik Jelski i Mikołaj Michał Sarosiek. 12 maja 1708 r. w grodzie grodzieńskim zapis aktykował Franciszek Dominik Nietupski, regent ziemski grodzieński.

<sup>99</sup> LVIA, f. 1029, Ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 10-11.

<sup>100</sup> LVIA, f. 1029, Ap. 1, nr 215 (Zespół Massalskich), k. 12-16v.

Formalności dopełnił Jerzy Radowicki, podstarości wołkowyski intruzując kasztelanów w majątność massalańską. Nie zakończyło to konfliktów o tę majątność, bo 28 kwietnia 1725 roku Eysymontowie oraz dominikanie grodzieńscy wystąpili do Wyhowskich z pretensjami finansowymi. Proces Daniela i Teresy z Druckich-Sokolińskich Wyhowskich, kasztelanów mińskich z Wawrzyńcem Eysymontem, horodniczym grodzieńskim i Arnolfem Bikminem, przeorem dominikanów grodzieńskich odbył się 10 i 11 lipca 1725 roku w grodzie wileńskim. Wyhowski oskarżył Eysymonta o bezpodstawne zawłaszczenie pięciu poddanych z Massalan. Horodniczy bowiem, powołując się na „dawne prawa” zawarte ze stolnikową Grodkowską, wywiózł ich do pobliskiego folwarku Eysymonty. Oprócz tego dwa lata wcześniej innych pięciu chłopów z Dublan wzięła za 1000 talarów Joanna z Baranowiczów Jelcowa, stolnikowa orszańska. Po negocjacjach miała ich zwrócić 11 listopada 1725 roku<sup>101</sup>.

9 października 1713 roku Krzysztof Ubald i Anna Karpiowie zostali pozwani przez córkę i zięcia do sądu ziemskiego grodzieńskiego. Napięcie narastało od 1711 roku. Powodem było złamanie obietnicy powierzenia im „na prawie plenipotencyjnym i zastawnym” piennickiego folwarku ze wsią Ogrodniki (Pod[ch]mielniki)<sup>102</sup>. Natomiast 24 kwietnia 1714 roku skarżył ich krewny Jan Chryzostom Frąckiewicz Radziwiński, opat czerejski o spłatę z Wojciechowszczyzny, na której miał zapisane 3000 złotych przez dziada stolnika Grotkowskiego. Dopominał się też wypłacenia zaległego obliżu o wartości 800 złotych. Uregulowania tych należności oczekiwał również od Samuela i Elżbiety z Karpiów Łazowych, sędziów grodzkich grodzieńskich oraz koniuszych Wyhowskich<sup>103</sup>.

Warto podkreślić, że wewnątrzrodzinne spory majątkowe finalnie nie zakłóciły relacji wśród Karpiów i ich najbliższych. Zaświadcza o tym list Krzysztofa Ubalda datowany 23 kwietnia 1716 roku, w którym prosił Samuela Łazowego, starostę dorohobuskiego i wojskiego grodzieńskiego, by ten pieczętował, a następnie odesłał akt zastawu dla Eustachego i Ewy z Grzybowskich Jelskich<sup>104</sup>. Tego dnia w Brzostowicy Murowanej podkomorzycowie oddali im za 3020 złotych, 150 talarów i 475 tynfów siedmiu chłopów z rodzinami. Owi poddani siedzieli na półwólczkach we wsi Kolesniki wchodzącej w skład majątności brzostowickiej. W sumie transakcja objęła „klin pod wsią Kowale w jeden poletek z sianożęcią do tego poletku

<sup>101</sup> LVIA, SA 4740, k. 965-966v.

<sup>102</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 58, k. 91.

<sup>103</sup> LVIA, SA 4727, k. 851-852v.

<sup>104</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 527v.

przynależąca, półwłók we wsi Kolesnikach we trzy poletki, nazywający się Sierhiejujszczyzna, drugi półwłók w teże wsi we trzy poletki, nazywający się Mojsiejowszczyzna Winnikowszczyzna, trzeci półwłók w teże wsi Kolesnikach także na trzy poletki, nazywający się Samusiowszczyzna, w imieniu Wojdziuciszki gruntu w jeden poletek ćwierci trzy ze trzema przydatkami do nich należącymi, także grunta oronne<sup>105</sup>, w jednym miejscu klinki nazywające się Szpilkowszczyzna, w drugim miejscu klin nazywający się Brzozowe Łózki, w trzecim miejscu klin za górą Lisica przy gruncie i granicy ejsymontowskiej, w czwartym miejscu ćwierć pola za Kowalami od klinu wyłączonej, do tego z wygonem pod Ejsymontami leżącym, jednym bokiem do Jeliny wpierający, końcami do łąk oleszyckich, drugim bokiem do wygonu ejsymontowskiego wpierający, końcami pod pole ejsymontowskie tak, jako się ma ten wygon w sobie”<sup>106</sup>. Jednocześnie Karp zwrócił się z podobną prośbą do Zygmunta Bispinga, stolnika rzeczywistego<sup>107</sup>. Natomiast 30 września tegoż roku zezwolił Florianowi Władysławowi i Konstancji z Buchowieckich Machwicom, łowczym grodzieńskim zagospodarować opuszczone chaty w Ogrodnikach. Machwicowie trzymali tę wieś w zastawie od roku 1710, ale z powodu morowego powietrza sporo tamtejszych poddanych wymarło, a ich niezamieszkałe domostwa pogniły bądź zostały rozebrane na budulec „przez swawolę chłopską”. Ponieważ niektóre pustostany spalono, Karp chciał, aby „do ostatka więcej szkody nie było” i scedował je zastawnikom<sup>108</sup>.

W tym czasie, ale po śmierci brata Chryzostoma (między 25 marca 1714 i 31 maja 1716) został głównym opiekunem jego niepełnoletnich synów Jana i Franciszka. Gdy pierwszy z nich osiągnął tzw. lata sprawne, Krzysztof Ubald zwołał do Iwankowicz konsylium rodzinne. W skład tego gremium wchodził pozostali dwaj formalni opiekunowie, tj. Stanisław Antoni Karp, podkomorzyc ziemi bielskiej oraz przyjaciel „domu Karpiów” Ignacy Toloński, horodniczy brasławski, a także bratanek Michał Teodorowicz

<sup>105</sup> Orne.

<sup>106</sup> Kolejny raz pieczętarzem Karpiów był Florian Władysław Machwic, łowczy grodzieński. Inwentarz przekazywanych gruntów i powinności poddanych 13 lipca 1718 r. do ksiąg grodzkich grodzieńskich podał Andrzej Czaplic. Zob.: NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 525-526v, 529-529v. Choć dokument dotyczy siedmiu chłopów, którzy mieli po pół włóki gruntu, to spis wymienia sześciu (Juras Ławniczenia, Michał Potęga, Antoni Krolek, ciwun Sowościan Ławniczenia, Siemion Ławniczenia, Siemion Us). Zob.: NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 528-528v.

<sup>107</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 527.

<sup>108</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 408-408v. Sygnowali Antoni z Wolda Helman, strażnik upicki i Mateusz Stanisław Kalinowski. W imieniu Karpia 20 czerwca 1718 r. do grodu grodzieńskiego dostarczył Szymon Stankowski.

Karp<sup>109</sup>, podstolic podlaski i powiernik rodziny Bazyli Józef Strawiński, pleban brzostowski<sup>110</sup>. Spotkanie odbyło się 27 czerwca 1717 roku, lecz bez Krzysztofa Ubalda, który zaniemógł. Z powodu choroby wydał jedynie pisemne dyspozycje, by „pomiarowanie między [Dominikiem] Antonim Bułhakiem i Ewą z Niewiarowskich *primo voto* Chryzostomową Karpową *secundo voto* Bułhakową a synowcami Karpiami uczynili”<sup>111</sup>. Niespełna dwa tygodnie później (10 lipca) pieczętował kwitację młodego Jana Karpia dla matki i ojczyma<sup>112</sup>. Prawdopodobnie wkrótce potem zmarła jego żona Anna z Grotkowskich. W każdym razie przedłużając Machwicom 31 marca 1718 roku w Brzostowicy Murowanej zastawę Piennicy i Ogrodników był już wdowcem.

Z kolei biorąc pod uwagę aspekt organizacyjno-ekonomiczny, to dla zastawników pozyskane grunty były atrakcyjne. Gospodarując w folwarku Piennica od 1695 roku (23 lata) znali go doskonale. Wadą tu jednak były duże braki ludzkie, np. w czterodymowych Ogrodnikach zmarło „z powietrza” kolejnych sześciu chłopów. Nie dziwi zatem, że Karp zezwolił długoletnim kontrahentom, by osadzili nowych<sup>113</sup>. Ponadto przekazał im wraz z ziemią miejscowego bojarzyna Walickiego, którego wartość wyceniono na 200 talarów oraz dwóch innych poddanych, tj. Pawluka Skuraciuka ze wsi Moryc Kowalów i „wyrostka” ze wsi Żamojdzie (Żemojdzie), którą również dzierżawili Machwicowie. Notabene ten ostatni ożenił się z ich chłopką, a podkomorzyc odstąpił od swych praw, by nie rozdzielać rodziny. W zamian dzierżawcy wpłacili 100 zł na remont kościoła w Brzostowicy Drewnianej (Małej), którym kierował proboszcz Strawiński<sup>114</sup>. Karp był już

109 Syn Teodora Leona i Konstancji z Rudominów Dusiackich Karpów, właścicieli Brzostowicy Drewnianej w powiecie grodzieńskim. Więcej na ten temat zob.: *Pauperyzacja szlachty grodzieńskiej w I połowie XVIII w. na przykładzie Karpów z Brzostowicy Małej (Drewnianej)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2019, t. 52, s. 31-65.

110 Ignacy Stanisław Tołokoński — wierny stronnik rodziny Karpów, zastawnik na dobrach Sanniki (5 dymów w 1690) odłączonych od dóbr Rohotna Zawiszów. 21 grudnia 1698 r. razem z Dominikiem Antonim Bułhakiem, cześnikiem słonimskim stawił się na pospolitym ruszeniu pod Ławnem. Z kolei w 1700 r. wzmiankowany z powiatem słonimskim na popisie w Olkienikach. Zob.: *Olkiniki — Postanowienie Generalne Stanów WXLit. — na Zjeździe Walnym województw w powiatów, pospolitym ruszeniem pod Olkinikami uchwalone, RP 1700*, Wilno 1700.

111 Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej: BPANKr.), 2444, k. 6-7.

112 LVIA, SA 71, k. 1078-1078v.

113 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 412-415v. Przed nimi (23 kwietnia 1707) zastawnikiem Piennicy był Piotr Dominik Fursewicz, cześnik parnawski.

114 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 410-411v. Ze strony Karpia świadkowali Michał Massalski, starościc grodzieński, Antoni z Wolda Helman, strażnik upicki, Maciej Kazimierz Trzebiński, podstoli sanocki. 20 czerwca 1718 r. do akt sądu grodzkiego grodzieńskiego podał Szymon Stankowski.

wtedy słabego zdrowia i nie opuszczał majątku. W rezultacie nie formalizując zawartej umowy, doprowadził do kolejnego zatargu. 9 maja skargę do sądu grodzkiego grodzieńskiego wniósł patron Machwiców Mateusz Józef Bylewski<sup>115</sup>. Ostatecznie do procesu nie doszło, bo Krzysztof Ubald Karp, podkomorzyc ziemi bielskiej rozstał się ze światem 11 czerwca 1718 roku<sup>116</sup>. Pomimo że był synem prominentnego urzędnika (podkomorzy ziemi bielskiej) i córki Mikołaja Sapiehy, kasztelana wileńskiego, pana na Kodniu sam nie postąpił na żaden urząd, ani nie objął żadnej funkcji publicznej. Wydaje się, że dość łatwo zniweczył swoje szanse. Za tymi możliwościami przemawiało zarówno dobre wykształcenie, na które wysoko postawieni i zasobni majątkowo rodzice z pewnością nie poskąpili, jak i poziom jego zamożności (50 dymów). Należał do rodziny lokalnie mocno zasiedziałej, znanej i ustosunkowanej. Czy zabrakło mu ambicji lub mierzył zbyt wysoko, tego się już nie dowiemy.

Synem podkomorzyców był Franciszek Ignacy. Urodził się 14 listopada 1694 roku. Do zakonu jezuitów wstąpił w 1713 roku. Kształcił się w Grodnie, ale już 14 lipca 1714 roku źródła odnotowują go w Wilnie<sup>117</sup>. Po zgonie ojca (11 czerwca 1718) przybył do Brzostowicy Murowanej. 19 lipca 1718 roku obejmując schedę, zastał w rodzinnej siedzibie „gołe ściany”, spichlerze „bez zboża”, a folwark opróżniony z inwentarza i wszelkiej ruchomości<sup>118</sup>. Tegoż dnia (19 lipca) w Brzostowicy ksiądz Karp „na zwołanej kupie ludzi [...] upuścił i defalkował dzień czwarty *vigore*<sup>119</sup> inwentarza robocizny”. Jego władztwo w Brzostowicy Murowanej szybko uznali biskup smoleński Ludwik Karol Ogiński, wojewoda trocki Kazimierz Dominik Ogiński i sąsiad Daniel Wyhowski, kasztelan miński. Natomiast 26 lipca na polecenie rektora jezuitów z Grodna przyjechał wspomóc młodego Karpia „brat prokurator” Ignacy Heimiller. Miał „dojrzeć gospodarstwa przy dawnym urzędniku brzostowickim”. Jednak kilka dni później Brzostowicę Murowaną najechał szwagier Samuel Łazowy, wojski grodzieński, którego wsparli żołnierze komputowi dowodzeni przez Benedykta Łazowego. Pałac ogołocili z resztek ruchomości, także zabrali dokumenty majątkowe i rodzinne Karpów. Podczas napaści wojski groził pobiciem protestującemu księdzu prokuratorowi, a nawet pomstował na rektora kolegium grodzieńskiego. Był o to proces w sądzie grodzkim grodzieńskim 30 lipca 1718 roku, a na ławie

<sup>115</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 236-236v, 237-237v.

<sup>116</sup> LVIA, SA 14805, k. 1279v.

<sup>117</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 268.

<sup>118</sup> LVIA, SA 14805, k. 1279-1279v.

<sup>119</sup> Mocą.

oskarżonych zasiadł również Benedykt Łazowy<sup>120</sup>. Mimo to 27 sierpnia Łazowy ponownie „zjechał do dworu w Brzostowicy Murowanej [...] według upodobania swego, jak chciał, rządził się”. Nazajutrz w dziesięciu ludzi wtargnął do wsi, gdzie „poddanych brzostowickich postronkami straszyl”. Wydarzenie to wywołało chaotyczną ucieczkę wielu chłopów. Następnego dnia (29) ze Żłobowszczyzny przyjechał stryj Franciszka Ignacego, Stanisław Antoni Karp, podkomorzyc bielski „i różnymi deklaracjami uwodząc, dania skryptu sobie służącego na tę Brzostowicę Murowaną wymagał”<sup>121</sup>. 30 sierpnia do rozmów włączył się brat stryjeczny dziedzica Michał Teodorowicz Karp, podstolic podlaski oraz przyjaciel rodziny Bazyli Józef Strawiński, pleban brzostowicki. Wszyscy oni wywierali presję na młodym właścicielu, by zrzekł się majątku na rzecz stryja. W rezultacie po ich zintensyfikowanej perswazji 1 września 1718 roku Franciszek Ignacy ustąpił i podpisał „narzuconą” donację. Dokument sygnował staroście grodzieński Massalski i pan Snarski. Oczywiście owo zrzeczenie wywołało burzę wśród jezuitów grodzieńskich, którzy widzieli już dobra brzostowickie w swoich rękach. Tymczasem młody Karp w obawie przed zakonnymi zwierzchnikami zaprzeczył dopiero co podpisanej donacji i zgodnie z ich wolą 5 września 1718 roku wniósł do sądu grodzkiego grodzieńskiego wniosek o nieważnienie intercyzy, twierdząc, że dokument jest spreparowany, a on jedynie sygnował *in blanco* trzy czyste blankiety. W działaniach tych energicznie wspierał go Felicjan Kossarzewski, rektor *Societatis Jesu* kolegium grodzieńskiego. Z kolei w innej wersji wydarzeń Franciszek Ignacy skarżył się, że szwagier Samuel Łazowy, stryj Stanisław Antoni Karp, brat stryjeczny Michał Teodorowicz, Karp, podstolic podlaski oraz proboszcz Strawiński „prędko po śmierci Krzysztofa [Ubalda] Karpia, rodzica” podstępem namówili go do złożenia podpisu na dokumencie donacyjnym, a on „podpisał, nie znając prawa”<sup>122</sup>. Niewątpliwie ważną rolę odegrał tam Benedykt Łazowy, który przybył do Brzostowicy Murowanej z oddziałem komputowym. Co ciekawe również 5 września w grodzie grodzieńskim Bartłomiej Kalinowski, patron Stanisława Antoniego Karpia, podkomorzyc bielskiego skarżył Franciszka Ignacego o nieprzyznanie aktu sprzedaży dóbr brzostowickich z 30 sierpnia (!). Transakcji miano dokonać za 10 000 złotych<sup>123</sup>. Notabene

<sup>120</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 544-544v, 574-575v.

<sup>121</sup> W innym dokumencie zapisano, że tego dnia spotkanie odbyło się w Żłobowszczyźnie w powiecie grodzieńskim, zob.: *Stanisław Antoni Karp (ok. 1679-1719), podkomorzyc ziemi bielskiej. Nota biograficzna*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2021, t. 54, s. 65-66.

<sup>122</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 574v.

<sup>123</sup> LVIA, SA 14805, k. 1281-1281v. Widymus wydano 28 stycznia 1738 r., natomiast 14 listopada 1797 r. Antoni Woyna podał go do ksiąg ziemskich rosieńskich.

tego dnia (30 sierpnia) Stanisław Antoni i Konstancja Elżbieta z Jundziłłów Karpiowie, podkomorzycyowie bielscy zostali intromitowani przez Mateusza Franciszka Sienkiewicza, woźnego grodzieńskiego w sporne dobra. Nowi właściciele twierdzili, że stało się to za zgodą i wiedzą Franciszka Ignacego Karpia, magistra jezuita oraz przyzwoleniem Felicjana Kossarzewskiego, „rektora Collegium grodzieńskiego”<sup>124</sup>. Zaskakuje, że 15 września 1718 roku w Brzostowicy Murowanej Sienkiewicz po raz drugi formalnie wprowadził podkomorzyców w posiadanie tych dóbr, chyba że różnica dat dziennych wynika z pomyłki pisarza sporządzającego relację. W każdym razie świadkami intromisji byli Piotr i Maciej Szaciłowscy. W efekcie 16 czerwca 1719 roku zatarg ten trafił do Trybunału Głównego WKL. Oskarżenie wniósł Franciszek Ignacy wspólnie ze Stanisławem Złotnickiewiczem, następnym rektorem kolegium jezuickiego w Grodnie. Do znanego nam już grona oskarżonych dołączono Antoniego Kozickiego, który przetransportował brzostowickie ruchomości do majątku Liszki w powiecie grodzieńskim. Wartość przedmiotów oszacowano na 10 000 złotych. Tymczasem sąd trybunalski oddalił sprawę do rozpatrzenia na tegoroczną kadencję mińską<sup>125</sup>. Choć szczegóły dalszych bojów o majątek pozostają dla nas tajemnicą, to wiemy, że włość ostatecznie trafiła w ręce Stanisława Antoniego Karpia, podkomorzycy ziemi bielskiej. Ponieważ zmarł on jeszcze w tym roku, awantura rozgorzała na nowo. W międzyczasie pojawił się też kolejny pretendent do spłat, tj. Aleksander Rusiecki, kasztelan miński, który w 1695 roku poślubił Konstancję Karpiównę, ciotkę Franciszka Ignacego. Sprawę dodatkowo komplikowały liczne zobowiązania finansowe ciążyące na majątku. Do najpoważniejszych należały legaty na rzecz jezuitów grodzieńskich oraz prawo wlewkowe Samuela Łazowego. Pewne pretensje materialne miał też Zygmunt Bisping, stolnik rzeczycki, który gospodarował w brzostowickim folwarku Golnie. Oprócz tego zgłosiło się kilku drobniejszych „pretensorów”. Finalnie magister jezuita Franciszek Ignacy Karp otrzymał od stryja jakąś rekompensatę za utracone dobra. Wskazuje na to informacja, że ofiarował on 20 000 złotych na budowę kościoła oraz na nowe kolegium jezuickie w Grodnie<sup>126</sup>. Poza tym w literaturze często jest wzmiankowany jako „dobrodziej kościoła grodzieńskiego”<sup>127</sup>.

<sup>124</sup> LVIA, SA 14805, k. 1287-1287v. 5 września 1718 r. aktykowano w grodzie grodzieńskim. 25 stycznia 1738 r. widymus przekazano Jozafatowi Michałowi Karpiowi, biskupowi żmudzkiemu. 21 listopada 1797 r. w sądzie ziemskim rosieńskim aktykował Antoni Woyna.

<sup>125</sup> LVIA, SA 14805, k. 1279-1280v.

<sup>126</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce. Dzieje 153 Kolegiów i domów Jezuitów w Polsce*, t. IV, cz. 3, Kraków 1905, s. 1242.

<sup>127</sup> W. Lawszuk (U. Lâušuk), *Jezuici w Grodnie 1622-1700. Ludzie i dzieje kolegium*, Kra-

Młody Karp odebrał święcenia w 1726 roku, niedługo potem (1727) ukończył studia teologiczne w kolegium pińskim. W latach 1728-1729 nauczał retoryki i poetyki w Kownie. Oprócz funkcji profesorskiej został też kierownikiem tamtejszej Sodalicji Mariańskiej. Jeszcze w 1729 roku powierzono mu stanowisko ekonoma w kolegium w Żodziszkach (misja żodziska, diecezja wileńska) oraz rektora kościoła. W latach 1731-1732 oraz 1737-1739 był kaznodzieją kolegium kowieńskiego, prefektem szkół i biblioteki w Kownie. W 1732 roku na krótko powrócił na stanowisko ekonoma kolegium w Żodziszkach i rektora kościoła. W latach 1733-1736 mieszkał w Reszlu w Prusach, skąd jako kaznodzieja często wyjeżdżał na misje do Świętej Lipki. W latach 1739-1740 był ekonomem kolegium w Słonimie, rektorem kościoła, prefektem bursy, inspektorem do spraw nadzoru nad zdrowiem studentów oraz przydzielonymi im stypendiami. W latach 1741-1745 został kierownikiem misji słonimskiej w rezydencji w Wołkowysku, przy czym misjonarzem był tam jeszcze w 1748 roku. W Wołkowysku zasłynął ze sprawnej organizacji i rzutkości. 10 czerwca 1744 roku na rzecz placówki przyjął od Michała Chłusowicza, podkomorzego wołkowyskiego darowiznę placu „paciucowskiego” w Wołkowysku. Intercyzę podpisano pod zaręką 1000 złotych. Grunt ten scedował zakonnikom jego ojciec Kazimierz Leon Chłusowicz, wojewoda mścisławski<sup>128</sup>. Natomiast 21 kwietnia 1746 roku Franciszek Ignacy Karp w imieniu jezuitów kupił od Antoniego Orzeszki i Jana Marciszewskiego dwie przylegające do siebie parcele w Wołkowysku. Transakcję dobito za 7 talarów<sup>129</sup>. W latach 1749-1751 księdza Karpia oddelegowano na misję w Dziembrowie. Od 1751 do 1752 roku był superiorem Wołkowysku, a latach 1752-1755 ponownie wrócił do Dziembrowa. Pomimo zadań realizowanych w różnych miejscowościach, od 1748 roku aż do śmierci organizacyjnie związany był z kolegium grodzieńskim. Magister jezuita Franciszek Ignacy Karp zgasł 16 lipca 1756 roku w Grodnie<sup>130</sup>.

ków 2013, s. 295. Jako darczyńcę wymieniono także jego brata stryjecznego Jana Karpia, wojskiego grodzieńskiego, syna Stanisława Antoniego, podkomorzycy ziemi bielskiej.

<sup>128</sup> J. M. Giżycki, *Z przeszłości powiatu wołkowyskiego*, opowiedział Wołyński, Kraków 1905, s. 23-25. Posesja należała do majątku Pietuchowo w powiecie wołkowyskim. Donację aktykowano 12 czerwca w księgach wołkowyskich.

<sup>129</sup> J. M. Giżycki, *Z przeszłości powiatu wołkowyskiego*, s. 25-27. Orzeszko dziedziczył działkę po dziadku Stefanie Radziejewskim, obywatelu wołkowyskim, a Marciszewski miał plac po Marcinie Litwinku, także obywatelu wołkowyskim. Transakcję aktykowano 25 czerwca 1747 r.

<sup>130</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach* (s. 268) datuje jego lata życia od 1693 do 1755 r. Należy jednak pamiętać, że 6 lipca 1755 r. „koło godziny 4 z południa” w Wilnie „z afekcji suchot” zmarł inny Franciszek Karp. Był on synem Józefa i Heleny z Druwów Karpów, oboźnych upickich. Również wstąpił do zakonu, kształcił się u znanego

Pierwszym dzieckiem podkomorzyców była córka Elżbieta (Halszka). Przyszła na świat w 1692 lub 1693 roku. Po osiągnięciu „panieńskich lat sprawnych” poślubiła Samuela Kazimierza Łazowego. Ponieważ źródła jasno wskazują, że był on wówczas sędzicem grodzkim grodzieńskim i porucznikiem JKM należy przyjąć, że ślub ich odbył się przed 18 lutego 1709 roku<sup>131</sup>. Pan młody pochodził ze starej rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Lubicz<sup>132</sup>. Okazał się wyjątkowo aktywny w sferze urzędniczej, gospodarczej i politycznej. Był cześnikiem grodzieńskim (18 lutego 1709), sędzią grodzkim grodzieńskim (18 lutego 1709, tytułował się nim jeszcze 25 września 1713), następnie wojskim grodzieńskim (14 lutego 1716) i kasztelanem mścisławskim (nominacja 17 kwietnia 1730)<sup>133</sup>. W 1715 roku posiadał starostwo dorohobuskie<sup>134</sup>. Należał do grupy wiernych stronników Augusta III (1733)<sup>135</sup>. Co ważne pochodził z zaprzyjaźnionej rodziny od wielu lat ściśle związanej z rodziną Karpiów. Jego ojcem był Tomasz Władysław Łazowy, podczaszy mścisławski<sup>136</sup>, przyjaciel i druh dziada Elżbiety Józefa Eliasza Karpia (1630-1687), podkomorzego ziemi bielskiej. Wiemy, że nowożeńcy otrzymali od rodziców panny młodej prawo wlewkowe na dobra Massalany<sup>137</sup>. Niestety z jakiś powodów Krzysztof Ubald Karp szybko wycofał się z tej darowizny. Notabene nie był to odosobniony przypadek, bo nieco później, tj. 20 kwietnia 1711 roku w Brzostowicy Murowanej doszło do drugiej niezrealizowanej donacji dla Łazowych. Dotyczyła ona folwarku Piennica i wsi Oгородniki *alias* Podchmielniki odłączonych od centrum dworskiego w Brzostowicy Murowanej. W tej sprawie 9 października 1713 roku

jezuity Stanisława Rostowskiego i 30 września 1753 r., dzięki protekcji Józefa Stanisława Sapięhy, koadiutora wileńskiego uzyskał prezentę na kanonię wileńską.

<sup>131</sup> 23 kwietnia 1707 r. sygnując ze strony Karpiów akt zastawu wsi Oгородniki *alias* Pod[ch]mielniki dla Piotra Dominika Fursewicza, cześnika parnawskiego podpisał się jako sędzia grodzki grodzieński. Zob.: NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 56, k. 147.

<sup>132</sup> AGAD, Archiwum Pozorów i Jelskich 64, k. 9.

<sup>133</sup> UWKL, t. II, Warszawa 2009, s. 248, 318, 351.

<sup>134</sup> Dorohobuż leży nad Dnieprem na północ od Smoleńska.

<sup>135</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XV, Warszawa 1912, s. 252.

<sup>136</sup> Za żonę miał Helenę Skopówną, córkę Józefa. Między 18 lipca 1690 i 30 września 1698 r. Łazowy był także sędzią grodzkim grodzieńskim. 18 sierpnia 1692 r. został wojskim tegoż powiatu, choć o urząd musiał się procesować ze Stanisławem Janem Rukiewiczem, sekretarzem JKM i cześnikiem nowogrodzkim. Ostatecznie 1 lutego 1694 r. decyzją króla Łazowy został odsunięty od tego urzędu. Żył jeszcze 27 sierpnia 1701 r. Zob.: UWKL, t. II, Warszawa 2009, s. 317, 350.

<sup>137</sup> LVIA, SA 160, k. 33-33v. 15 czerwca 1779 r. do ksiąg trybunalskich aktykował Dominik Petruszewicz, rotmistrz woj. mińskiego. Donację dla Samuela Kazimierza i Elżbiety z Karpiów Łazowych, sędziów grodzkich grodzieńskich pieczętowali Paweł, wojski grodzieński i Jan, Stryjeńscy. W piśmie pominięto kwotę zastawu.

młoda para razem z pełnomocnikiem Mateuszem Józefem Gaszewskim, namiestnikiem i regentem grodzkim grodzieńskim złożyła skargę do akt ziemskich grodzieńskich<sup>138</sup>. Folwark Piennica od długiego czasu pozostawał w zastawie 315 talarów u Floriana Władysława Machwica, łowczego grodzieńskiego, Ogrodniki zaś (bez dwóch poddanych) trzymał za 5000 zł pan Jelski<sup>139</sup>. Co ciekawe grono to było blisko ze sobą spokrewnione. Już w 1710 roku żoną Józefa Jelskiego, stolnika mozyrskiego była Konstancja Łazówna<sup>140</sup>. Pomimo tych wewnątrzrodzinych nieporozumień relacje Karpią z Łazowym były więcej niż poprawne i Krzysztof Ubald dalej mienił go swoim „synem”. W liście datowanym 23 kwietnia 1716 roku w Brzostowicy Murowanej teść „upraszał” go, by świadcował przy zastawie dla Eustachostwa Jelskich. Tę przysługę miał wyświadczyć wspólnie z Zygmuntem Bispingiem, stolnikiem rzeczyckim, który wówczas dzierżył w zastawie karpiofskie Golnie<sup>141</sup>. Zresztą i on ożenił się z kolejną Łazówną<sup>142</sup>, a zatem należał do bliskiego kręgu powinowatych.

Krótko po zgonie teścia i wobec obrania stanu duchownego przez szwagra Franciszka Ignacego Karpią Samuel Łazowy przejął dobra brzostowickie. Jako nieformalnego włodarza odnotowano go tam już 27 sierpnia 1718 roku. Na skutek braku prawnego mandatu do objęcia dziedzictwa zdecydował się na rozwiązanie siłowe. Następnego dnia (28 sierpnia) z watahą dziesięciu pomocników sterroryzował tamtejszych poddanych, wywołując falę zbiegostwa<sup>143</sup>. Tymczasem niespodziewany zgon młodej żony skomplikował sprawę dziedziczenia. Elżbieta z Karpiofs Łazowa, wojska grodzieńska zmarła przed 31 marca 1718 roku<sup>144</sup>, pozostawiając córkę Franciszkę<sup>145</sup>. Niespełna dwa lata później (1720) wdowiec ożenił się z Konstancją Elżbietą z Jundziłów, wdową po stryju Elżbiety Stanisławie Antonim Karpiu (ok. 1679-1719), podkomorzycu bielskim. Jeszcze na początku maja tegoż roku kasztelan Łazowy zagarnął sąsiednie Massalany. Tu jednak napotkał zdecydowany opór Daniela Wyhowskiego, kasztelana mińskiego. W rezultacie zatarg trafił pod obrady Trybunału Głównego WKŁ. Po kilku rozprawach uwieńczonych dekretem Jerzy Radowicki, podstarości sądowy wołkowyski

<sup>138</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 58, k. 91.

<sup>139</sup> NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 58, k. 88-88v, 91.

<sup>140</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XV, Warszawa 1912, s. 252.

<sup>141</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 527v. List Karpią do Łazowego 13 lipca 1718 r. w sądzie grodzkim grodzieńskim przedłożył Andrzej Czaplic.

<sup>142</sup> Źródła nie podają jej imienia.

<sup>143</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 574.

<sup>144</sup> NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 12, k. 412.

<sup>145</sup> LVIA, SA 4740, k. 965v-966.

30 maja 1720 roku ponownie intromitował Wyhowskiego w sporne dobra<sup>146</sup>. Postać Samuela Łazowego została przedstawiona już we wcześniejszych artykułach<sup>147</sup>, stąd pozostaje jedynie przypomnieć, że zmarł on między 1 a 22 stycznia 1738 roku<sup>148</sup>. Jego córka — z pierwszego związku — Franciszka *primo voto* Połubińska<sup>149</sup>, chorążyna słonimska *secundo voto* Tadeuszowa Jundziłłowa<sup>150</sup>, marszałkowa grodzieńska wzięła udział w wielu procesach z Franciszkiem Michałem Wereszczaką, skarbnikiem brzeskim i Janem oraz Teodorą z Kotowiczów hrabiami Krasickimi, kasztelaniami halickimi o schedę po Stanisławie Antonim Karpiu, podkomorzycu bielskim i jego synu Janie, wojskim grodzieńskim. Konflikt ten rozpętał się zaraz po zgonie Katarzyny z Kotowiczów Karpiowej, wojskiej grodzieńskiej (np. 4 kwietnia 1746 roku w grodzie wileńskim)<sup>151</sup> i został dokładnie opisany w poprzednich moich pracach. Warto też zaznaczyć, że młoda Łazówna była doskonałą partią zwłaszcza w aspekcie materialnym. Franciszka po ojcu odziedziczyła Liszki i Witkowszczyznę w powiecie grodzieńskim, po matce Elżbiecie z Karpiów Brzostowicę Murowaną i Narewkę w powiecie grodzieńskim oraz Karpowicze w województwie podlaskim. Natomiast po mężu Połubińskim, chorążym słonimskim miała szóstą część jego majątków łącznie z kwotą 100 000 zł zapisaną na majątności Ostrów w powiecie słonimskim. Właśnie z tych środków będąc w małżeństwie z Jundziłłem nabyła Wojciechowszczyznę. Z pierwszego związku prawdopodobnie nie miała potomstwa, natomiast z drugiego powiła dwoje dzieci Elżbietę, późniejszą zakonnicę Panien Sakramentek Warszawskich zmarłą przed 24 sierpnia 1775 roku i Piotra, który prowadził zaciekle spór o schedę po Karpiach, Łazowych i Połubińskich z macochą Anielą z Zaleskich Jundziłłową, marszałkową grodzieńską oraz przyrodnim rodzeństwem Franciszkiem, Barbarą, Konstancją i Anną<sup>152</sup>. Zaleska zawłaszczyła wszystkie dobra łącznie z jego ojcowską spuścizną, w skład której wchodziły stare dobra karpio-wsko-jundziłłowskie Lipsk i Hołynka. Naturalnie przejęła też wszelkie ruchomości w pozyskanych majątnościach i to zarówno gospodarskie, jak i wyposażenia siedzib dworskich. Natomiast Piotrowi wypuściła w użytkowanie folwark

<sup>146</sup> LVIA, SA 4740, k. 966.

<sup>147</sup> Szerzej na ten temat, zob.: *Stanisław Antoni Karp (ok. 1679-1719), podkomorzyc ziem bielskiej. Nota biograficzna*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 2021, t. 54, s. 69-70.

<sup>148</sup> LVIA, SA 14805, k. 1268v; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XV, Warszawa 1912, s. 252.

<sup>149</sup> W 1738 r. podróżując do Odelska Połubiński pożyczył 20 czerwonych złotych u niejakiego Brońca. Ponieważ nie oddał długu, w dniu 12 września 1740 r. Połubińscy mieli o to proces przed Trybunałem Głównym WKL. Zob.: LVIA, SA 483, k. 1260v.

<sup>150</sup> Stolnikowicz wołkowyski.

<sup>151</sup> LVIA, SA 4758, k. 187-188.

<sup>152</sup> Aniela Zaleska, kasztelanica wiska była drugą i ostatnią żoną Tadeusza Jundziłła.

Liszki<sup>153</sup>. Czując się pokrzywdzony, wkroczył na drogę prawną. Jedną z ich potyczek sądowych odbyła się 4 sierpnia 1775 roku w Trybunale Litewskim. Z kolei 27 listopada tegoż roku w ziemstwie grodzieńskim wydano widymus tamtejszego dekretu remisyjnego. Co więcej, w kłótnie włączyli się biedniejszą z każdym rokiem Karpowie z Iwankowicz i Pierzchowicz w powiecie słonimskim, odzyskując w 1747 roku podlaskie Karpowicze warte 40 000 złotych. Ponadto wypłacono im 6 000 złotych w gotówce. Nie był to jednak kres zmagania prawnych Jundziłów, bo w roku 1775 Franciszkę pozwali sukcesorzy Anny Łazówny *primo voto* Skirmuntowej *secundo voto* Konstantowej Tomaszowiczowej Józef Jelec i jego cesjonariusz Michał Bułharyn, pisarz ziemski wołkowyski<sup>154</sup>. Dalsze perypetie tych awantur są nam nieznane.

Na koniec wypada wspomnieć, że Brzostowica Murowana była w posiadaniu rodziny Karpiów herbu własnego przeszło sto lat, tj. od 4 lipca 1611 roku. Należała do najstarszych tak obszernych włości rodzinnych na Grodzieńszczyźnie. W 1690 roku wraz z dziewięcioma wsiami liczyła 50 dymów. Natomiast w 1814 roku właścicielami tego majątku byli Franciszek hrabia Dunin Jundziłł, były podkomorzy grodzieński z synem Wiktorem<sup>155</sup>. Nie jest wykluczone, że zachowany do dziś budynek pałacu w Brzostowicy Murowanej zawiera w sobie część murów dawnej siedziby Karpiów. Przemawia za tym grubość zewnętrznych murów odznaczających się wyjątkową masywnością i składających się z dwóch warstw oddzielonych od siebie pustą przestrzenią<sup>156</sup>.

### Змест

#### Род Карпаў з Бераставіцы-Мураванай на мяжы XVII і XVIII стагоддзяў.

#### Да гісторыі гродзенскай шляхты

Мэта артыкула — прадставіць гісторыю двух пакаленняў роду Карпаў, якія атрымалі ў спадчыну маёнтакі ў Гродзенскім павеце ў XVII і XVIII стагоддзях. Іх галоўным маёнткам была Бераставіца-Мураваная. Заснавальнік гэтай галіны Крыштаф Убальд Карп памёр 11 чэрвеня 1718 года. Быў ён прадстаўніком сёмага пакалення роду, але чацвёртага пакалення, якое атрымала ў спадчыну маёнтак Бераставіца-Мураваная. Ён быў электарам караля Яна III Сабескага і яго прыхільнікам. Ён шмат часу праводзіў у судовых працэсах і ўзброеных набеггах. Яго сын Францішак Ігнацы Карп

<sup>153</sup> LVIA, SA 14805, k. 1467-1468v.

<sup>154</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XV, Warszawa 1912, s. 252.

<sup>155</sup> „Kuryer Litewski”, 1814, nr 33 (Dodatek), s. 5.

<sup>156</sup> R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. III: *Województwo trockie, Księstwo Żmudzkie, Inflanty Polskie, Księstwo Kurlandzkie*, Wrocław 1992, s. 27.

нарадзіўся 14 лістапада 1694 года. Уступіў ён у ордэн езуітаў і актыўна ўдзельнічаў у місіянерскай дзейнасці, быў таксама шчодрым ахвярадаўцам на касцёл і будову новага езуіцкага калегіума ў Гродне. Памёр 16 ліпеня 1756 года ў Гродне. Францішак Ігнацы Карп быў апошнім прадстаўніком роду з гэтай галіны.

**Ключавыя словы:** Карпы, Градкоўскія, Бераставіца-Мураваная, Масалыны, Гродзенскі павет у XVII-XVIII стст.

### Summary

#### **The Karp Family from Brzostowica Murowana at the Turn of Seventeenth and Eighteenth Centuries: A Contribution to the History of the Grodno Nobility.**

The objective of the article is to present the history of the two-generation Karp family, who inherited estates in the Grodno district in the 17th and 18th centuries. Their main estate was Brzostowica Murowana. The founder of this branch of the family, Krzysztof Ubald Karp, died on June 11, 1718. He was the representative of the seventh generation of the family but the fourth generation to inherit Brzostowica Murowana estate. He was an elector of the King Jan III Sobieski and his supporter. He spent a lot of time in lawsuits and armed duels. His son Franciszek Ignacy Karp was born on November 14, 1694. He joined the Jesuit order and was very active in missionary pursuits. He was also a generous donor for the church and the construction of a new Jesuit college in Grodno. He died on July 16, 1756 in the city of Grodno. He was the last representative of the family from this branch.

**Keywords:** Karp family, Grodkowski family, Brzostowica Murowana, Massalany, Grodno County in the 17th and 18th century

**Slawomir Karp** — mgr ekonomii, heraldyk, niezwiązany z żadnym ośrodkiem naukowym. Zainteresowania badawcze: genealogia i heraldyka kresowych rodzin szlacheckich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Autor kilkudziesięciu prac o tej tematyce.